Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie. 3·50 ,

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 5 lipca 1935 Nr. 183 ABC

S. Sta.

Czy likwidacja obozów politycznych?

Wchodzące w życie nowe ordynacje wyborcze stawiają nasze życie polityczne wobec doniosłych przemian i zagadnień. Najdonioślejszą sprawą, szeroko zresztą dziś komentowaną przez całą prasę, to kwestja wpływu tych nowych ustaw na życie ideowo polityczne, kwestja streszczająca się w pytaniu: czy nowe ordynacje wyborcze, zmierzające do likwidacji w Polsce partyj, zlikwidują równocześnie obozy, względnie kierunki polityczne?

Tylko prymitywny i powierzchowny polityk może, odpowiadając na powyższe pytanie, dojść do przekonania, że taka lub inna ustawa wyborcza może zlikwidować kierunki polityczne wogóle. Może to stać się jedynie wówczas, gdy jakaś grupa polityczna całą i niemal wyłączną swą działalność poświęcała zdobywaniu mandatów poselskich i ewent. senatorskich, uważając działalność ideologiczną za coś drugorzędnego, za środek swojej polityki mandatowej.

Wielkie prądy ideowe, kierunki polityczne, które w ciałach ustawodawczych widziały jedynie pewien odcinek życia polityczno-społecznego, odcinek zresztą ważny, bo umożliwiający w normalnym okresie funkcjonowania tych instytucyj, realizację swoich założeń ideologicznych, te kierunki stają jedynie wobec konieczności przemian w swej działalności, nigdy zaś wobec likwidacji.

Jakież to będą te przemiany obozów ideowo-politycznych?

Przedewszystkiem położenie silnego nacisku na stronę ideologiczną, wzmożenie działalności w kierownictwach grup politycznych czynników reprezentujących twórcze wartości ideowe, a usunięcie na plan dalszy tych elementów, których jedyną mądrość stanowi gadanie o karności dyscyplinie partyjnej. Ten czynnik, który na oczach naszych doprowadza do rozkładu wielkich obozów politycznych, czynnik wyjaławiający i ogłupiający życie polityczne, będący ośrodkiem wszelkiej niecnej instrygi, siłą faktu będzie musiał być wyeliminowany poza nawias obozów politycznych. Jeśli nasze prądy ideowo-polityczne potrafią się wyzbyć tych elementów mechanizujących ich działalność, uważających np. dyskusję ideową za objaw niesubordynacji, to wówczas będziemy świadkami rozkwitu życia politycznego.

A pod naciskiem silnej idei będącej wyrazem najistotniejszych dążeń narodowych, muszą wytworzyć się nowe siły społeczne, pod ich naporem przekształcić się będą musiały wszystkie te instytucje naszego życia zbiorowego, któ re rozwoju narodowego będą zaporą, które nie zdadzą egzaminu życiowego ze swej użyteczności i ideowości.

Tego rodzaju przekształcenie życia politycznego pociągnie za sobą inną przemianę, a mianowicie jego decentralizacje. Dla nas troska o wzmożenie tętna życia społecznego, zwłaszcza w poszczególnych regjonach państwa, jest najważniejszą. Szczególnie w naszej dzielnicy musi to pociągnąć za sobą skierowanie wszystkich wartościowych polskich żywiołów do pozytywnej pracy społecznej. Regjonalne życie społeczno-polityczne zlewając się w jeden wspólny nurt ideowo polityczny, mający swe źródło w tem wszystkiem, co tworzy życie narodowe, co buduje Polskę w codziennym trudzie, będzie czynnikiem z którym każdy, kto zechce rządzić, liczyć się będzie musiał.

Dlatego, zdaniem naszem nowe ordynacje wyborcze same w sobie niczego nie rozwiązują, a przedewszystkiem nie zlikwidują życia politycznego. Przeciwnie, wyzwalając i zmuszając do wytężonej działalności ideowej obozy polityczne piętrzą odrazu przed sobą tak wiele trudności, że jeśli przez nie przebrną, staną się trwałą zdobyczą naszego życia społecznego, jeśli się o nie potkną runą i zniknął. Bo o wartościach wszelkich ustaw, a zwłaszcza tych, które mają być życia narodowego wyrazem, nie decydują żadne głosowania sejmowe, nie decyduje zgodność z tą lub ową doktryną polityczną, a przedewszystkiem próba życia.

Tej próby życia nie wytrzymały pierwsze akty ustawodawcze naszych pierwszych sejmów, przez tę próbę życia musi przejść nowa konstytucja i nowe ordynacje wyborcze. I dopiero po przejściu tej próby okaże się, czy wchodzimy w okres stabilizacji, czy też dalszych nowych przemian naszego życia politycznego.

Obrady Senatu nad ordynacją wyborczą

WARSZAWA. 4. VII. (PAT). Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone załatwieniu wniosków BBWR., uchwalonych ostatnio przez komisję konstytucyjną Senatu w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz ustawy o wyborze Prezydenta R. P.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z prem. Sławkiem, dalej pr. NIK, Krzemieński, podsekretarze stanu oraz szereg posłów, z wicemarsz. Carem.

Na wstępie posiedzenia marsz. Raczkiewicz wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci sen. Motza, poczem przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Sprawozdawca sen. Loewenherz w obszernym referacie scharakteryzował zasady projektu, podkreślając, że ordynacja ta zapewnia równość, powszechność, bezpośredniość i tajność prawa głosowania, uważając, w przeciwieństwie do wielu innych państw, twórczość jednostki i społeczeństwa za dźwignię życia zbiorowego. Zarzut, iż BBWR. ordynację taką zgłosił z powodów egoistycznych, jest zupełnie bezpodstawny, ponieważ, gdyby blok chciał uzyskiwać nowe mandaty, nie oświadczałby się za zmniejszeniem liczby posłów. Niektórzy uważają, że do wszystkich sił, jakie społeczeństwo polskie z siebie wydało, należy odnosić się negatywnie. My jesteśmy innego zdania — oświadczył referent. Nasz projekt jest takim, na jaki stać było społeczeństwo polskie. Jeśli okażą się jakieś wady i usterki to trzeba je będzie w przy szłości naprawić. Ordynacja zdaniem referenta ostoi się jednak próbie życiowej i dlatego referent z czystem sumieniem podtrzymuje wniosek o uchwaleniu projektu ordynacji wyborczej do Sejmu w tej formie, w jakiej przez sejm została przyjęta.

WARSZAWA. 4. 7. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 11 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, będące ostatnim etapem na drodze uchwalania nowych ustaw wyborczych. Na posiedzeniu tem przedstawiciele klubów opozycyjnych określali swoje zasadnicze stanowisko nietylko co do projektowanych ustaw, ale także i co do przyszłych wyborów.

Stanowisko sen. Głąbińskiego

Pierwszy przemawiał prezes Klubu Narodowego sen. Głąbiński, przypominając, że Stronnictwo Narodowe oświadczyło już, iż nietylko wypowie się przeciw projektowanej ordynacji, ale niema zamiaru brać udziału w wyborach, a to dlatego, że nie chce swem uczestnictwem przyczynić się do utworzenia takiego stanu, który uważa za niezgodny z prawem i niebezpieczny dla Państwa. Stanowisko takie spowodowane jest tem, że Obóz Narodowy uważa projekt ordynacji za niezgodny z konstytucją, gdyż znosi de facto zagwarantowane nią prawo wyborcze, dalej uważa, że nowy Sejm będzie całkowicie uzależniony od rządu, wkońcu zaś nowa ordynacja przyczyni się do daleko idącego rozpolitykowania wszystkich ciał delegujących swoich przedstawicieli do zgromadzeń okręgowych, oraz wpłynie na jeszcze większą demoralizację i rozpowszechnienie się biurokracji administracyjnej, która mieć będzie w swem ręku ustalanie kandydatów.

Wedle konstytucji kwietniowej, niema żadnej różnicy między głosowaniem a prawem wyborczem, a już nie zawiera ona żadnego postanowienia, któreby wyłączało z prawa wyborczego ustalanie kandydatów. Potrzebne są tu pewne ograniczenia dyktowane choćby koniecznościami czysto technicznemi i zawiera je każda ordynacja wyborcza, jednak ograniczenia te nie mogą być przekreśleniem prawa wyborczego.

Na listach kandydatów będą ludzie tylko jednego ugrupowania, więc obywatel będzie mógł swoje stanowisko wyrazić chyba tylko w ten sposób, że przekreśli wszystkich kandydatów zamieszczonych na liście, jeśli nie znajdzie wśród nich żadnego, do którego miał zaufanie. Nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie artykułu projektu, jakoby dotychczasowe prawo wyborcze stwarzało monopol partji, każda bowiem grupa społeczna, niekoniecznie polityczna, może stawiać swoich kandydatów. Jeśli nie wszyscy z nich byli wybierani, to tylko dlatego, że nie reprezentowali oni interesów ogółu, jakie dają wielkie stronnictwa, mające program ideowy, lecz byli przedstawicielami interesów lokalnych. Kandydat powinien reprezentować interes ogólny, a nie lokalny.

Już przecież Konstytucja 3-go Maja mówiła, że poseł powinien reprezentować cały naród.

W okresie mojej kilkudziesięcioletniej pracy parlamentarnej, jeszcze za czasów parlamentu austrjackiego, bywały momenty, kiedy dążono do ograniczenia prawa wyborczego. Jednak nikt nigdy nie zdobył się wówczas na podobne pomysły, jak panowie. Przyszły Sejm złożony będzie z ludzi specjalnie sprytnych, który nawet w opinjach swoich będą bardziej uzależnieni od rządu. Nastąpi rozpolitykowanie samorządów, które będą odtąd stale wybierane pod politycznym kątem widzenia, a cóż dopiero mówić o zdemoralizowaniu administracji, na którą dziś już są powszechne skargi. Jakie będzie stanowisko posła — czy będzie on mógł kontrolować prawdziwie tego starostę czy wojewodę, który przyczynił się najwięcej do tego, że go wybrano.

Najboleśniejszym objawem jest ta interpretacja ustawy konstytucyjnej, którą tu panowie stosujecie. Nie można opierać się przecież na sztucznej interpretacji ,bo jeśli będzie się tłumaczyć obywatelom, że jeden i ten sam paragraf może być raz tak tłumaczony, a drugi inaczej, to jakże później żądać od szarego człowieka, ażeby przestrzegał przepisów prawnych, gdy ich dowolnym interpretatorem jest nietylko starosta, lecz nawet każdy policjant. Państwo nie może rozwijać się bez wzajemnej szczerości w stosunku władz do społeczeństwa i społeczeństwa do władz.

Nie może też rozwijać się na dalszą metę bez jakiegoś programu. Niestety zaś muszę powiedzieć, że nie widzę żadnej ideologji, przejawiającej się w pracach większości. Chociaż klub nasz stoi na innym gruncie, to jednak nie odmawia ideowości, ani bolszewikom, ani hitlerowcom. Gdzież jednak u panów jest ta ideowość?

Następnym mówcą po prezesie Głąbińskim był sen. *Woźnicki* z Klubu Ludowego, który wskazał, że autorzy ordynacji zastrzegają się przeciw monopartyjności, a jednak siłą rzeczy, ta monopartyjność w przyszłym Sejmie powstanie, gdyż już jedna wielka grupa polityczna oświadczyła, że nie będzie brała udziału w akcji wyborczej, a inne uczynią zapewne to samo.

Sen. Woźnicki zgłosił też kilka poprawek ,które zmierzają do zapewnienia pewnej liczbie obywateli możności zgłaszania kandydatur na posłów i do zwiększenia swobody wyborczej.

Sen. *Kluszyńska* z PPS. polemizowała głównie ze stanowiskiem BBWR. wobec stronnictw politycznych

Przeciw ustawie wypowiedział się również sen. Pawlykowski z Klubu Ukraińskiego,

zaś w jej obronie wystąpił sen. Ochanowicz z BBWR. Po przemówieniu tego ostatniego, marszałek zarządził przerwę.

Austrja znosi banicję Habsburgów

Sensacyjne uchwały austrjackiej Rady Ministrów

WIEDEŃ. 4. VII. (PAT). Ogłoszony po wczorajszem posiedzeniu rady ministrów komunikat urzędowy donosi, że rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie ustawy wyjątkowej z 3. IV. 1919 i 30. X. 1919 wymierzonej przeciwko dynastji habsbursko - lotaryńskiej.

Projekt będzie wniesiony do Izby. Przewiduje on zniesienie niektórych praw nych i rzeczowych ograniczeń w stosunku do przywrócenia na pewnych warunkach prywatnej własności b. dynastji panującej. Zmianą nie będą objęte przedmioty o wartości artystycznej, archeologicznej, historycznej i naukowej, które stanowią część zbiorów muzeum historji, sztuki i bibljoteki narodowej.

Rada ministrów wyraża pogląd, że projektowane zmiany odpowiadają zdrowemu poczuciu prawa i częściowo napra wią niewątpliwie wyrządzoną krzywdę, a równocześnie zgodne będą z interesem państwa i narodu.

BRUKSELA. 4. VII. (PAT). Arcyksiążę Otto oświadczył przedstawicielowi Reutera, iż toczą się obecnie rokowania w sprawie przywrócenia praw Habsburgom w Austrji.

Arcyksiążę zaznaczył, że nie powróci do Austrji, jeśli nie otrzyma na to całkowitej zgody ze strony wszystkich stronnictw zainteresowanych.

PARYŻ. 4. VII. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia: Rada państwa jednomyślnie aprobowała projekt ustawy, zmieniającej wyjątkowe przepisy prawne i dotyczące Habsburgów. Ustawa ta pozwoli na wydanie paszportów austrjackich rodzinie Habsburgów, **nie pozwalając im jednak tem samem na pobyt w Austrji.**

Ustawa ma zapewnić rodzinie ex-cesarskiej skromną pensję, pozwalającą na pobyt zagranicą.

WIEDEŃ. 4. VII. (PAT). Komentując powyższą uchwałę rady ministrów, prasa austrjacka podkreśla brak znaczenia politycznego tej uchwały, przedstawiając ją jako **zadośćuczynienie niesprawiedliwości, którą należało wyrównać ze względu na wielką przeszłość i tradycję.** Uchwała ta nie wpłynie w niczem na formę ustroju państwa i bieg polityki zagranicznej. Przeważa opinja, że powyższym projektem zajmie się związkowy wydział kultury.

Min. Beck przy pomniku nieznanych żołnierzy Niemiec

BERLIN. 4. VII. (PAT). Dziś o godz. 11.30 minister Beck w imieniu Rządu R. P. złożył wieniec u stóp pomnika poległych żołnierzy niemieckich w wojnie światowej.

Akt ten miał bardzo uroczysty charakter.

Przed mauzoleum w Alei pod Lipami zebrało się kilka tysięcy ludności berlińskiej.

Przed pomnikiem ustawiono kompanję honorową wojska z orkiestrą. Na kilka minut przed przyjazdem min. Becka, przybył niemiecki minister wojny i naczelny dowódca sił zbrojnych Rzeszy, gen. Blomberg, naczelny dowódca sił lądowych, gen. Fritsch, dowódca berlińskiego okręgu korpusu gen. Witzleben, komendant m. Berlina gen. Schaumburg, wszyscy z adjutantami i sztabem. Obecny był również dyrektor protokołu dyplomatycznego hr. Basewitz, oraz w imieniu Urzędu spraw zagr. Rzeszy dyr. dep. wschodniego Meyer i radca von Liehrs.

Minister Beck przybył w towarzystwie ambasadora Lipskiego, oraz w asyście polskiego attache wojskowego płk. dypl. Szymańskiego i jego zastępcy mjr. Steblika.

Oficerowie polscy wystąpili w mundurach.

Po przybyciu, min. Beck przywitał się z gen. Blombergiem i towarzyszącymi mu oficerami, oraz z przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych Rzeszy.

Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej, min. Beck w towarzystwie gen. Blomberga i wyższych oficerów niemieckich, oraz otoczenia, przeszedł przy dźwiękach orkiestry wojskowej przed frontem kompanji honorowej, poczem złożył u stóp pomnika olbrzymi wieniec z białych i czerwonych goździków przepasany wstęgą o barwach polskich.

Po tej uroczystości min. Beck odebrał defiladę kompanji honorowej. Zauważyć należy, że zastosowany został do uroczystości złożenia wieńca najwyższy ceremonjał, a to ze względu zarówno na obecność polskiego ministra spraw zagranicznych, jak i niemieckiego ministra wojny.

BUDAPESZT. 4. VII. (PAT). „Pester Lloyd", omawiając stosunki polsko- niemieckie, pisze, że zagraniczna polityka Polski jest klasycznym przykładem polityki rozsądnej i przenikliwej..

Polscy mężowie stanu dają dowody, jak można nadać wartość podstawowym zasadom dążeń narodowych i nakazów rozumu w interesie własnego państwa.

Elementami polskiej polityki zagranicznej są m. i. z jednej strony sojusz z Francją, a z drugiej dobre stosunki z sąsiadami na zachodzie i wschodzie.

BERLIN. 4. (PAT). Dziś wydał ambasador R. P. w Berlinie, Lipski, śniadanie na cześć kanclerza Hitlera. W śniadaniu tem wzięli udział ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath, premjer pruski Goering, minister wojny Blomberg oraz ministrowie Rzeszy Goebbels i Darre, pozatem zaś szereg innych osób.

W śniadaniu wzięło udział 33 osób. Przed gmachem ambasady zebrały się już na pewien czas przed zapowiedzianem przybyciem kanclerza tłumy publiczności, które owacyjnie witały kolejno zajeżdżających członków gabinetu Rzeszy, witając specjalnie gorąco kanclerza, min. Goeringa i Goebbelsa.

Obliczenia wyborcze „Głosu Narodu"

KRAKÓW, 4. 7. (Tel. wł. L.). Dzisiejszy „Głos Narodu" zamieszcza artykuł, w którym rozważa, ile i które z obecnych ugrupowań politycznych weźmie mandatów w najbliższych wyborach sejmowych. Obliczenia te, jak zaznacza sam „Głos Narodu", nie są zbyt aktualne, niemniej jednak ogłaszamy je ze względu na zainteresowanie temi sprawami w społeczeństwie.

Według „Głosu Narodu" będzie posłów prorządowych z m. Warszawy 7, z woj. warszawskiego 12, — łódzkiego 10, — kieleckiego 14, — lubelskiego 12, — białostockiego 8, — wileńskiego 8, — nowogródzkiego 4, — poleskiego 4, — wołyńskiego 6, — tarnopolskiego 6, — stanisławowskiego 4, — lwowskiego 21, — krakowskiego 20, — śląskiego 6, — poznańskiego 8, — pomorskiego 4. Razem 234;

posłów z Nar. Demokracji: z m. Warszawy 2, — woj. warszawskiego 2, — łódzkiego 2, — białostockiego 2, — wileńskiego 2, — poznańskiego 8, — pomorskiego 4. Razem 21;

posłów robotniczych: z m. Warszawy 1, — woj. łódzkiego 2, — kieleckiego 2, — krakowskiego 2, — śląskiego 3. Razem 10;

posłów ludowych: z woj. warszawskiego 2, — łódzkiego 2, — kieleckiego 2, — lubelskiego 2, — krakowskiego 3. Razem 11;

Ukraińców i Białorusinów: z woj. nowogródzkiego 2, — poleskiego 2, — wołyńskiego 4, — tarnopolskiego 4, — stanisławowskiego 4, — lwowskiego 8. Razem 24;

Żydów: z m. Warszawy 2, — z woj. łódzkiego 2, — wileńskiego 2, lwowskiego 1, Razem 7;

Niemców: z woj. śląskiego 1. Razem 1.

W przeddzień otwarcia zlotu harcerskiego

WARSZAWA, 4. 7. (PAT). W sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego, jako prezesa, zebranie komitetu organizacyjnego zlotu jubileuszowego harcerstwa polskiego.

Ze sprawozdań złożonych przez przewodniczących poszczególnych sekcyj lub ich zastępców wynika, że prace przygotowawcze dobiegają końca, oraz, że zakres imprezy zlotowej jest bardzo rozległy.

Udział w zlocie harcerzy polskich z zagranicy oraz skautów z państw obcych będzie bardzo liczny. Liczbę skautów zagranicznych obliczają na kilka tysięcy. Urządzenia techniczne uczynią obóz zlotowy nowoczesnem miastem pod płóciennemi dachami, zamieszkałem przez trzydziestotysięczną rzeszę młodzieży.

Jak wiadomo, otwarcia zlotu w Spale dokona Prezydent Rzplitej.

Bez aparatu tlenowego

MOSKWA, 4. 7. (PAT). *Lotnik Tkaczuk ustanowił światowy rekord lotu na wysokość bez aparatu tlenowego, wznosząc się na samolocie na wysokość 8.371 m.*

Kronika telegraficzna

Tajanie śniegów na szczytach Alp spowodowało wezbranie wody w Jeziorze Bodeńskiem i czterech kantonów. W Lucernie woda zalała część browaru. Również i kilka innych miast nadbrzeżnych ucierpiało od powodzi.

Na rzece Indus, w pobliżu wsi Raj, wywróciła się nagle łódź z 40 osobami. 26 zdołało się uratować, a reszta utonęła.

Wezuwjusz wykazuje żywą czynność, lecz o charakterze normalnym w tym sezonie. Dyrektor obserwatorjum wydał biuletyny uspakajające ludność.

Wskutek krótkiego spięcia, spowodowanego uderzeniem pioruna, spaliło się 5 ferm. Straty sięgają miljona franków.

Premjer Stojadinowicz oświadczył, iż będzie prowadził dzieło pojednania wewnętrznego, w duchu idei króla Aleksandra i dzieło odbudowy gospodarczej i finansowej poprzedniego rządu.

Premjer Kanady Bennett oświadczył, iż zaburzenia strajkowe w Reginie (Saskaczewan) miały charakter bardzo poważny. W rozruchach poległ oficer policji, a 15 osób odniosło rany. Rozruchy wywołali komuniści.

Wielkie transporty wojsk włoskich odpłynęły do Afryki

NEAPOL, 4. 7. (PAT). *Transporty wojsk do Afryki Wschodniej trwają w dalszym ciągu. Ostatnio odjechało 560 artylerzystów, wkrótce odjeżdża 1700 szoferów, 2 bataljony milicji gotowe są do odjazdu. Port lotniczy w Miraglia otrzymał polecenie przygotowania eskadr samolotów bombardujących, które odlecą do Massaona.*

NEAPOL, 4. 7. (PAT). *Parowiec „Pallenza" przybył z wojskiem i materjałem wojennym do Cagliari, gdzie zabierze jeszcze 150 żołnierzy oraz muły i odpłynie do Massaona.*

LONDYN, 4. 7. (PAT). Gabinet brytyjski zdecydował wczoraj przeprowadzenie konsultacji z Francją celem ustalenia wspólnej taktyki anglo-francuskiej w sprawie sporu włosko-abisyńskiego. Konsultację tę odbędzie ambasador brytyjski w Paryżu, Clerc, z premjerem Lavalem.

Rząd brytyjski będzie usiłował dojść do konkretnej konkluzji w ciągu najbliższych tygodni, aby w przyszły czwartek, gdy odbędzie się w Izbie Gmin debata nad tą sprawą, stanąć przed Izbą już z wyraźną polityką.

S. † P.

Inż. Józef HORNUNG

em. Wizytator Szkół zawodowych Kuratorjum Lwowskiego, Major rez. W. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 lipca 1935 r., przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę, dnia 6-go lipca b. r. o godzinie 5-tej popołudniu, z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych śp. Zmarłego w głębokim smutku pogrążone

Braterstwo i Rodzina.

Miejski Zakład Pogrzeb. „Concordia" Sobieskiego 18. 2193

Żądamy unarodowienia kulturalnego życia Lwowa!

Nie trzeba chyba tracić słów na uzasadnienie znaczenie życia kulturalnego w społeczeństwie i jego roli w kształtowaniu się poglądów i psychiki narodowej. Ten

bezsporny dogmat nie może budzić żadnych wątpliwości i uznany został zarówno w życiu praktycznem, jak i w teorji.

Nie jest zatem obojętne, kto tworzy narodowe życie kulturalne, kto mu przewodzi, reprezentuje i kto kształtuje za jego pośrednictwem oblicze i poglądy społeczeństwa.

Jeśli to zagadnienie jest bardzo ważne na wszystkich terenach życia narodowego, to

jego szczególniejsze znaczenie wysuwa się na obszarach eksponowanych, gdzie nasilenie ekspansji kulturalnej, jej wyraźnie zaznaczony profil, a wreszcie rola wpływów kulturalnych w rozszerzaniu i umacnianiu pozycji rdzennego elementu narodowego są jednym z podstawowych warunków normalnego rozwoju siły państwa i narodu.

Mówimy przedewszystkiem o Lwowie. Zgóry chcemy się zastrzec, że z rozważanego tu tematu nie zamierzamy tworzyć punktu wyjściowego do nagonki o charakterze rasistowskim. Wielokrotnie już podkreślaliśmy, że jesteśmy przeciwni mistyce i teorji rasizmu, jako sprzecznej z zasadami ducha chrześcijańskiego.

Niemniej jednak mamy najzupełniej ustalony pogląd na konieczność jak najściślejszego pielęgnowania pierwiastków narodowych polskich w życiu polskiem, a w konkretnym wypadku w dziedzinie jego kulturalnych przejawów.

Wynika ten pogląd z prostego i niezaprzeczalnego faktu różnicy i sprzeczności interesów polskich i żydowskich, jakie podkreślają stale przedewszystkiem Żydzi,

a których my oczywiście bynajmniej nie negujemy. Żydzi uważają się bowiem słusznie za organizm narodowo odrębny od nas.

Tworzą oni wszakże społeczność o starej tradycji historycznej, najzupełniej niezwiązanej z naszą tradycją, a wśród nas znaleźli się przypadkowo tak, jak się znajdują odpryski różnych innych narodowości w wielkich i jednolitych masach narodowych.

Żadna z tych części osiadłych w takiej masie nie ma i nie może mieć pretensyj do kierowniczej roli wśród elementu rdzennego. Nie mogą ich mieć również Żydzi, chociażby niewiadomo jak uzasadniali swoją łączność ze społeczeństwem polskiem.

Prawo pierwszeństwa pozostanie zawsze przy nas na tej ziemi i nikt go nam nigdy nie zakwestjonuje.

Nie trzeba dodawać, że w dzisiejszej epoce i w dzisiejszej naszej sytuacji to prawo musimy nietylko podkreślać, ale przedewszystkiem realizować w całej pełni.

I cóż właśnie w tym zakresie widzimy na terenie, który nas bezpośrednio obchodzi t. j. na doniosłym odcinku życia kulturalnego Lwowa. Bierzemy pod ocenę te jego dziedziny, które w codziennem, praktycznem życiu odgrywają rolę bezpośredniego rzeźbiarza poglądów społeczeństwa.

Jak się przedstawia oblicze lwowskiej prasy, teatru, sztuki i radia?

Nie będziemy tu wchodzili w szczegóły, bo to wymaga poprostu osobnej kampanji, na którą — jak się zdaje — przyjdzie w swoim czasie kolej.

Trzeba tylko stwierdzić, że społeczeństwo polskie we Lwowie znajduje się za pośrednictwem wymienionych arteryj życia kulturalnego pod bardzo przemożnym wpływem obcych elementów, a w szczególności żydowskich.

Objektywizm nakazuje zaznaczyć, że wpływy i rola Żydów nie są jednakowe w wyszczególnionych dziedzinach życia lwowskiego. Najmniej posiada ich radio, najwięcej prasa, stosunkowo mniej teatr i sztuka.

Prasa lwowska przedstawia pod tym względem niemal wyjątkowy obraz, bodaj jedyny w Polsce. Nigdzie Żydzi nie odgrywają na tym odcinku tak wielkiego znaczenia, jak właśnie w prasie.

Jeżeli uznamy pozycję prasy w dzisiejszej organizacji życia społecznego, jeżeli wiemy, jak rozlicznemi sposobami może wpływać ona na najważniejsze problemy tego życia, jak

nietylko potrafi niejednokrotnie decydować o wielkich zagadnieniach, ale wręcz kształtować wewnętrzną wartość i oblicze moralne szarego człowieka —

to nie jest obojętnem, kto przemawia z prasy do społeczeństwa. Prasa odgrywa dziś bodaj równorzędną rolę wychowawczą, nie mówiąc o politycznej i kulturalnej, z rodziną, szkołą czy kościołem. Otóż, stwierdzić trzeba, że Żydzi — panujący w prasie lwowskiej w różnym charakterze — spełniają tu właśnie tę rolę.

Sądzimy, że tego faktu nikt nie zechce nam kwestjonować.

Rozumiemy, że można w tej sprawie wysuwać różne argumenty usprawiedliwiające czy uzasadniające ten stan rzeczy, ale negować go jest trudno.

Z polskiego punktu widzenia nie uważamy tej sprawy ani za obojętną, ani za pomyślną. I ten jej stan będzie musiał w przyszłości ulec zasadniczej zmianie.

Równie poważne zastrzeżenia budzi lwowski teatr. Wpływy Żydów na ten tak bardzo doniosły odcinek kulturalny naszej dzielnicy są absolutnie za wielkie.

Teatr lwowski jest przedewszystkiem placówką propagandy kultury polskiej i narodowej i jeżeli pod tym względem się pogodzimy, to kwestja wpływów na tego rodzaju instytucję jest zgóry rozstrzygnięta.

Mogą one spoczywać wyłącznie w rękach rdzennie polskich bez jakichkolwiek ubocznych wpływów. Misja sceny polskiej we Lwowie ma przed sobą zbyt dalekoidące zadania, aby można było zawierać jakiekolwiek kompromisy.

Jesteśmy przekonani, że obecne kierownictwo teatru rozumie rację tego stanowiska, chodzi tylko o to, aby wyzwoliło się z ciągle jeszcze niestety obowiązujących sugestyj i zrealizowało postulaty narodowego interesu.

Życie artystyczne Lwowa jest tak ubogie, że trudno wysuwać tu kategoryczne żądania.

Jest faktem, że twórczość polska na tem polu osłabła, tem łatwiej więc jest żerować na niej każdemu, kto się zjawi... Tem się też głównie tłumaczy wielki dziś udział Żydów w dziedzinie sztuki Lwowa.

Mimo to ani nasze ambicje, ani dążenia nie mogą ustawać.

Młody narybek dopiero narasta, w wielu punktach swojej działalności zapowiada się dobrze, należy więc tylko otoczyć go opieką i pomocą

aby mógł się rozwijać. Tutaj spoczywa obowiązek przedewszystkiem na tych wszystkich czynnikach i instytucjach, których zadaniem jest opieka nad twórczością artystyczną. I w tym właśnie zakresie należy pamiętać, że

popieranie twórczości o rdzennym, polskim charakterze należy do pierwszorzędnych postulatów i nakazów.

Jeżeli wreszcie przeprowadzone zostałoby oczyszczenie terenu radja ze zbyt stosunkowo często pojawiających się tam jeszcze śladów działalności żydowskiej — to postulaty w zakresie omawianego tu tematu byłyby wyczerpane.

Nie wystarczą jednak żądania.

Realizacja unarodowienia życia kulturalnego Lwowa, które zostało w nieprawdopodobny sposób po wojnie zachwaszczone — musi przybrać realne kształty.

Łączy się to wogóle z kwestją pobudzenia naszych ambicyj, ze stworzeniem wielkiego, szerokiego programu polskiego na tej ziemi, który nas po tej drodze poprowadzi.

Uważaliśmy za swój obowiązek, jako organ reprezentujący niezależną myśl polską naszej dzielnicy, te sprawy przynajmniej ogólnie poruszyć i zwrócić na nie uwagę opinji.

Do tego oczywiście się nie ograniczymy. Będziemy w przyszłości tak długo ją przypominali, aż zauważymy postęp w urzeczywistnianiu postulatów narodowego życia Lwowa.

Kl. Hr.

Walka życia z doktryną

Rosja sowiecka stoi dziś pod znakiem wzmożenia swej siły państwowej. Jednak siła państwa nie da się oddzielić od podstaw moralnych życia społeczno-narodowego.

Zasady komunistyczne, na których budowano przez szereg lat życie społeczeństwa rosyjskiego, są najzupełniej sprzeczne z wymogami zdrowia moralnego, i z samemi najbardziej prymitywnemi potrzebami istnienia i utrzymania jakichkolwiek form ludzkiego zbiorowego współżycia.

Fakt powyższy, jak dalej udowodnimy, przeniknął do świadomości kierowniczych kół Sowietów, które zdawać sobie zaczynają sprawę, że rozwój potęgi państwowej nie jest możliwy bez zahamowania rozkładu moralnego.

Jak jednak zaatakować objawy moralnego rozprężenia, bez równoczesnego uderzenia w fundamenty doktryny, która jest traktowana jako niewzruszona państwowa ideologja i religja, mająca wywyższyć w oczach mieszkańca państwa sowieckiego to państwo ponad resztę burżuazyjnego świata?

Niedawno cała prasa sowiecka zajmowała się na hasło zgóry kwestją opieki nad dziećmi bezdomnemi i pozostającemi bez należytej troski ze strony rodziców.

Teraz poświęca się w Rosji sowieckiej uwagę rodzinie i w sposób następujący stara się rozwiązać konflikt między zgubną doktryną a koniecznościami życia, wysuwanemi przez wymóg państwowej siły. Pisze się mianowicie:

— Prawo do rozerwania małżeństwa — to prawo niewzruszone. Ono zostało zdobyte w walce z obszarniczo-kapitalistycznym ustrojem.

Powyższe w imię doktryny, a w imię życia mówi się tak:

— Moralnie najmniej wartościowe elementy zrozumiały niezwykle wielką swobodę, zapewnioną mężczyźnie i kobiecie przez październikową socjalistyczną rewolucję; jako prawo do podłości w życiu rodzinnem.

Zdaniem publicystów sowieckich taki nieodpowiedzialny stosunek do rodziny wypłynął z przeżytków, kapitalistycznego ustroju, który nie znał swobody kobiety, który wiązał ludzi przymusowo dozgonnym węzłem, który trak tował kobietę jak niewolnicę.

Koniec końcem publicysta sowiecki pochwaliwszy sowiecką swobodę i zganiwszy burżuazyjny przymus, dochodzi do wniosku, że jeżeli w Rosji jest swoboda, to nie wolno z niej korzystać. Logika to swoista, trudno, publicysta sowiecki ma nielada zadanie. Ale jego wnioski praktyczne są nienajgorsze:

— Ojciec, rzucający swoje dziecko na łaskę losu, syn zapominający o swoich starych rodzicach, zasługują na najsurowszą naganę społeczną. Niewiadomo dlaczego przyjęło się u nas odnosić się obojętnie wobec tego rodzaju typów. Czas zrozumieć, że to — elementy antyspołeczne i że one postępują, jak ludzie obcy ustrojowi sowieckiemu. —

Aby przedstawić sobie dokładnie, jaka groźba zawarta jest w ostatniem zdaniu, pamiętać należy, co znaczy w Rosji sowieckiej powiedzenie o kimś, że jest człowiekiem obcym ustrojowi sowieckiemu.

Ale padają też zalecenia wyraźnie zmierzające do ograniczenia rozwodów.

— Prawo do rozwodu, przewidziane w ustawodawstwie sowieckim, nie oznacza prawa do rozwiązłości. Ono wymaga jako przesłanki odpowiedzialności tak ze strony mężczyzny, jak i ze strony kobiety. Kładziemy jednak nacisk na większą odpowiedzialność mężczyzn. Rodzina bez dzieci traci swój sens, a dzieci potrzebują większych winno być stosowane z całą surowością. —

— Przestępstwo popełniają i te organy sądowe, które liberalnie odnoszą się do rodziców, uchylających się od odpowiedzialności materjalnej za dzieci —.

Pierwszy raz wyraz liberalnie został użyty w tem potępiającem zastosonem był kanonem nauki sowieckiej. Niewaniu. Liberalizm w znaczeniu moralwola etyczna, brak liberalizmu w sprawach moralnych — to był główny zarzut stawiany religji. Na absolutnej swobodzie w tej dziedzinie budowano gmach bezbożnictwa, jako swego rodzaju religji pastwowej Sowietów.

Dziś ideał państwa antychrześcijańskiego, państwa bez Boga, pozostaje ten sam. Ale to państwo nie ma pozostać bez obywateli. To też głosi się teraz chełpliwie:

— We wszystkich bez wyjątku krajach kapitalistycznych z roku na rok zmniejsza się rozrodczość, spada ilość zawieranych małżeństw. —

— U nas młodzież żeni się, rozrodczość się zwiększa. Socjalizm — to troska o człowieka i o szybki wzrost ludności. —

— Dotychczas uczono nas, że ewangelja Marksa i Engelsa głosiła coś wprost przeciwnego. I jeszcze dzisiaj co innego głoszą socjaliści i komuniści wszędzie poza Rosją sowiecką.

W Rosji bowiem pouczają, jak wskazaliśmy, że „socjalizm — to troska o szybki wzrost ludności." —

Takto doktryna została nagięta do wymogów racji państwowej.

W imię innej racji państwowej, racji państwa nawracającego do prapogańskich wzorów głosi to samo z drugiej strony Polski — w Niemczech narodowy socjalizm.

Międzynarodowy i narodowy socjalizm oznajmiają światu te same wytyczne.

Cóż my na to w Polsce? Nam te prawdy są objawiane w imię wyższego, wznioślejszego ideału, imię ideału chrześcijańskiego. Kiedyż jednak ideał ten stanie się wyrazem całego naszego niącego swego oblicza — i swej odrębżycia publicznego, ideałem Narodu bronej misji dziejowej wobec Rosji i Niemiec?

W. Ś.

Druga konferencja min. Becka z kanclerzem Hitlerem

BERLIN, 3. 7. (PAT). Dziś o godz. 16.30 rozpoczęła się w kancelarji Rzeszy druga konferencja ministra Becka z kanclerzem Hitlerem. Podczas konferencji tej obecni byli również ambasador Lipski i minister spraw zagranicznych von Neurath. Konferencja ta trwała około 2½ godziny. Ogółem w ciągu dnia dzisiejszego konferencje, jakie odbył min. Beck, trwały przeszło 5 godzin.

O konferencji dotychczas nie ogłoszono żadnego komunikatu. Z kół miarodajnych informują, że przebieg konferencji był nacechowany przyjazną atmosferą.

BERLIN 3. 7. (PAT). Dziś wieczorem o godz. 20.30 kanclerz Hitler wydał na cześć ministra spraw zagranicznych Becka obiad w gmachu kancelarji Rzeszy. W przyjęciu tem uczestniczyli ze strony polskiej ambasador R. P. *Lipski*, dyrektor gabinetu minister *Lubieński*, radca ambasady R. P. *Lubomirski* oraz attache wojskowy polski pułk. dypl. Szymaski. Ze strony niemiec kiej obecni byli minister spraw zagranicznych Rzeszy von *Neurath*, premjer *Goering*, ministrowie *Blomberg i Goebbels*, ambasador von *Ribbentrop* oraz szereg wysokich osobistości z kół rządowych. W obiedzie wzięły udział panie polskie oraz szereg pań niemieckich.

Po obiedzie nastąpiło przyjęcie z koncertem dane przez kanclerza w ogro dzie kancelarji Rzeszy.

BERLIN 3. 7. (PAT) Dzisiejsze wydania dzienników porannych donosząc o wizycie min. Becka w Berlinie z naciskiem stwierdzają, że w polskim ministrze spraw zagranicznych Niemcy witają przedstawiciela wielkiej tradycji politycznej, której twórcą był Marszałek Piłsudski.

Spotkanie ministra Becka z kanclerzem Hitlerem, — podkreśla nar.-soc. „Korespondencja", — posiadać będzie tem większe znaczenie, że *umożliwi omówienie kwestji stosunków polsko-niemieckich. „Korespondencja" wyraża nadzieję, że wizyta berlińska da min. Beckowi — potwierdzenie ducha pokoju, którym żyją dzisiejsze Niemcy.*

„Deutsche Allg. Ztg" pisze: „Jest dziś pora przypomnieć, że *kanclerz Hitler w swem przemówieniu w roku ub. wyraził nadzieję, że pakt z Polską nietylko na okres 10 lat ale na zawsze usunie myśl sięgania po broń.*

Urzędowy organ partji „Völkischer Beobachter" zwraca uwagę, że wizyta ministra Becka jest pierwszą oficjalną wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie. Już w tem wyraża *się zmiana jaka zaszła w ciągu dwóch i pół lat, w stosunkach polsko-niemieckich.* Min. Beck może być przekonany, że Niemcy z serdeczną sympatją powitają jego przybycie. *Polska stara się od lat prowadzić politykę dobrego sąsiada zarówno z Niemcami ,jak i z Rosją i nie zmieniła swego postanowienia.* Jesteśmy przekonani, że pobyt jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego w każdym razie przyczyni się do dalszego umocnienia stosunków między Polską a Niemcami.

PARYŻ 3. 7. (PAT) Wszystkie dzienniki poświęcają wiele uwagi wizycie min. Becka w Berlinie. Prasa snuje różne przypuszczenia co do tematu rozmów berlińskich.

„Le Matin" twierdzi, że w czasie rozmów berlińskich zostanie rozważona ogólna sytuacja polityczna w Europie bez przewidywania jakichkolwiek określonych negocjacyj.

„Le Temps", zamieścił o wizycie berlińskiej min. Becka wstępny artykuł, w którym zgóry zaznacza, że wizyta ta, wywoła powódź domysłów; *jedni chcą w niej widzieć zwykły objaw kurtuazji i poprostu rewizytę, jaką oddaje polski minister swoim kolegom niemieckim Goebbelsowi i Goeringowi, którzy bawili w Warszawie. Drudzy przeciwnie— widzą w wizycie min. Becka wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia dla sytuacji w Europie środkowej i wschodniej.* Prawda jest — zdaniem dziennika po środku.

Istotnie kurtuazyjna wizyta min. Becka w Berlinie budzi w dzisiejszych warunkach polivcznych wyjątkowe zainteresowanie. Zaproszenie min. Becka do Berlina było wystosowane już dawniej i podróż była zdecydowana jeszcze przed zgonem Marszałka Piłsudskiego.

Zmiany w dyplomacji

WARSZAWA 3. 7. (tel. wł. G.) Rozeszły się pogłoski, że w związku z zamierzonem ustąpieniem ambasadora przy Watykanie Władysława *Skrzyńskiego* stanowisko to objąć ma obecny dyrektor departamentu wyznań Franciszek *Potocki*. Sprawa ta miałaby być zadecydowana we wrześniu, łącznie z zamierzonemi w tym miesiącu wielkiemi zmianami na placówkach zagranicznych gdyż prócz ambasadora Skrzyńskiego jeszcze ambasador *Patek* w Stanach Zjednoczonych, *Chłapowski* w Paryżu i *Wysocki* w Rzymie mają ustąpić z powodu przekroczenia granicy wieku.

Tajemnicze aresztowania w Gdańsku

BERLIN, 3. 7. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Gdańska: Biuro prasowe senatu W. M. komunikuje: W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna aresztowała nast. osoby: nadradcę w st. spoczynku Webera, radcę prokuratury dr. Hülfa, sekretarza wydziału kryminalnego Rompera, dyrektora sądu krajowego Kühna, urzędnika celnego Puttkammera, dyrektora sądu krajowego Zohlego i wachmistrza policji Felskego.

Stwierdzono, że część aresztowanych brała udział w akcji antypaństwowej, a inni pozostają pod zarzutem brania udziału w tej akcji.

Dalsze aresztowania nastąpią.

Dla dobra śledztwa szczegóły nie mogą być podane do wiadomości.

Pogrzeb ś.p. sen. Motza

PARYŻ 3. 7. (PAT) Pogrzeb senatora R. P. dr. Bolesława Motza, profesora honorowego Uniwersytetu Wileńskiego, odbył się w dniu dzisiejszym. Po uroczystości żałobnej w kościele St. Pierre de Chaillet, w której oprócz rodziny, wzięli udział liczni przedstawiciele kolonji polskiej oraz reprezentanci społeczeństwa francuskiego odbył się pogrzeb na cmentarzu w Montmerency gdzie przemówienie żałobne wygłosił dr. Pozerski z Instytutu Pasteura.

Ubolewanie lorda admiralicji

LONDYN, 3. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi: Pierwszy lord Admiralicji Eyres Monsell **zaprzeczył kategorycznie w Izbie Gmin twierdzeniu, wygłoszonemu wczoraj przez Lloyd George'a, że jakoby kiedy Niemcy proponowały zniesienie łodzi podwodnych.** W. Brytania nie była gotowa przyjąć tej propozycji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego

LWÓW. 3. 7. Wczoraj na „Żelaznej Wodzie" w trzecim dniu pływackich mistrzostw okręgu lwowskiego rozegrano następujące konkurencje:

200 m. st. dowol. panowie: 1) Kot II. (Pog) 2.53.4, 2) Klimko (Pog.) 3:03.2, 3) Wieselthier (Has.) 3:07, 4) Keller (Has.) 3:12, 5) Sulik II (Pog.) 3:16.4.

100 m. na wznak panie: 1) *Szczerbówna* (Lech.) 1:46.

Ponadto poza konkursem odbyły się próby pobicia rekordów okręgowych. Jedyny rekord okręgowy został ustanowiony w biegu na 400 m. styl. klas. przez Kota III (Pog.), który osiągnął czas 652 (poprzedni rekord wynosił 7:12.). W sztafecie 10x50 m. dla panów, Pogoń osiągnęła czas gorszy od dawnego rekordu 6:12. Drugie miejsce zajęła Lechja 6:15. Podobnie również gorszy czas uzyskano w sztafecie 5x50 m. dla pań. Czas zwycięskiej sztafety Lechji wynosił 4:31.6.

W ogólnej punktacji mistrzostw prowadzi Pogoń 600 pkt. przed Hasmoneą 288 pkt. i Czarnymi 170 pkt.

Dziś w czwartek o godzinie 16-ej na Żelaznej Wodzie dokończenie mistrzostw.

Nowy sukces Jędrzejewskiej

LONDYN 3. 7. (PAT) W deblu mieszanym para Jędrzejowska — Quist wygrała z parą Gandar Dober-Green 10:8, 5:7, 6:2.

W półfinale gry pojedyńczej panów Cramm pokonał Budge'a 4:6, 6:4, 6:3, 6:2, zaś Perry wygrał z Crawfordem 6:2, 3:6, 6:4, 6:4.

Do finału zakwalifikowali się zatem Cramm i Perry.

Z toru wyścigów konnych Lwów-Lublin

Wiosenny i letni sezon wyścigów konnych we Lwowie dobiega końca. Pod względem sportowym tegoroczne próby hodowli koni osiągnęły naogół zadowalający poziom, jakkolwiek klasa koni w stosunku do lat ubiegłych obniżyła się nieco i jedynie tylko młody rocznik koni arabskich zaznaczył poważny postęp hodowli arabów w Polsce. Jeżeli natomiast chodzi o zaostrzenie konkurencji przez zasilenie jej odpowiednim kontyngentem koni wyższej klasy, to w tym kierunku w dniu 14. lipca zaczynający się **sezon** lubelski ma wszelkie szanse powodzenia i zainteresowania się nim tak we Lwowie jak i w Warszawie — która jak co roku zresztą, wysyła poważną ilość koni do Lublina na jedyny w Polsce letni sezon wyścigów konnych. Prócz tego w roku bież, zgłoszony jest w Lublinie udział stajen z okręgu katowickiego.

Punktem kulminacyjnym lubelskiego sezonu wyścigowego są jedyne w całem Państwie **derby koni półkrwi**, które mają dla naszej hodowli koni, jako ważnego problemu gospodarczego wielkie znaczenie.

Wiadomą jest ogólnie rzeczą, że najpospolitszym produktem hodowlanym w bezpośredniem zastosowaniu gospodarczem jest koń półkrwistv. Niestety — jesteśmy jeszcze dość odlegli od tak dalekiego spopularyzowania eksperymentów hodowlanych — tem więcej jednak główny punkt ciężkości w programie hodowli koni w okręgu lubelskim zyskuje na wartości. Łącznie z wyścigami w pierwszych dniach sezonu odbędzie się w Lublinie regjonalna wystawa koni, która wśród fachowców budzi wielkie zainteresowanie.

O ulgach dla wycieczek na wyścigi lubelskie będą ogłoszone osobne komunikaty. W każdym razie w przeddzień wyścigów w Lublinie ogłaszana będzie we Lowie **lista startu**, a wieczorem zaraz po wyścigach drogą telegraficzną podawane będą wyniki osiągnięte w danym dniu na torze **lubelskim**.

Wszystkie **lwowskie stajnie powoli** załadowują już **swoje konie — zwłaszcza** odchodzą jako pierwsze **konie półkrwi**, gdyż **sezon w Lublinie zaczyna właśnie prodius** dla 3 l. koni półkrwi oraz **Oaks** dla klaczy.

Program wyścigów konnych

Gon. I. 2400 m (dla koni półkrwi). — 600 zł.: Warta 54 Bogobowicz, Czarka 57 Janusik, Południca 55 Dymek.

Gon. II. 2.500 m, płoty. — 500 zł.: Lola Beth 59 Kawalec, Anita II 59, Intrans 59, Ozon 59.

Gon. III. 2.400 m. — 1.100 zł.: Muza 60 Bogobowicz, Pantha Rhei 60 Tiasz Parller 63 Matuszewski.

Gon. IV. 2.400 m dla koni arab. — 1000 zł.: Euros 59 Tobiasz, Fala 60, Hasina 57 Jankiewicz, Karaga 62, Malaga 57, Mandolina 57, Madrygał 59, Manitoba 57 p. Żarczewski, Meczet 59 p. Żarczewski, Muchawiec 59 Tobiasz, Rasim IV 59 Bogobowicz, Vali 62 Matuszewski, Vicher 62.

Gon. V. 2000 m dla 3 l. i st. koni 500 zł. Eneida 62 Kończal, Baszta 60, Fantom 63 Tobiasz, Gladys 54, Noblesse Oblige 62, Rozkosz 62, Szanfary 56, Wydra 59 Herman, Pandur (Zaniewskiego) 56 Eliasz Fogarasz 54.

Gon. VI. 2500 m z płotami 500 zł.: Bibi 68 p. Żarczewski, Fides 68 Sulik, Greta 71 Gajewski, Lady Lang 69, Liverpool 72, Lumineusse 69 Magdy.

Gon. VII. 2000 m. — 700 zł.: Beatrice 61 Kończal, Trubadur 62 Bogobowicz, Kormoran 63 Tobiasz, Falsa 54 Kończal, Ostoja 54 Kucharski.

Nasze typy:

1. Warta
2. Anita II.
3. Parlier
4. Manitoba. Muchawiec, Mandolina
5. Noblesse Oblige, Eneida, Wydra
6. Luminneuse, Fides
7. Trubadur. Beatrice.

Ted.

OSZCZĘDNA GOSPODYNI

Byłoby nierozsądnym sposobem oszczędzenia — palić godzinami świecę. żeby zaoszczędzić zapałkę. Tak samo nierozsądnie jest kupować najtańsze mydło do prania, aby zaoszczędzić kilka groszy, a narazić się przez to na niszczenie bielizny przez szkodliwe składniki tego mydła. Przezorna gospodyni wie, jak należy oszczędzać. Dlatego do prania używa tylko czystego, łagodnego mydła Jeleń Schicht — taniego przez swą wydajność. (x).

Z „kroniki skandalicznej" Akademji Francuskiej

Z okazji trzechsetlecia Akademji Francuskiej warto przypomnieć dwa mało znane epizody z jej działalności, — epizody, które dziś zakwalifikowalibyśmy poprostu jako skandale.

Jak wiadomo, jednem z pierwszych i najważniejszych zadań Akademji było opracowanie i wydanie słownika języka francuskiego.

Dekretem królewskim przyznany został Akademji wyłączny monopol na wydanie takiego słownika: nikomu innemu nie było wolno publikować jakiegokolwiek słownika przed pojawieniem się słownika Akademji.

Znalazł się jednak jeden z członków samej Akademji, Furetière, który postanowił wykorzystać sposobność: zredagował sam słownik i wydał go, pod inną firmą.

Oburzeni tym postępkiem „nieśmiertelni", ukarali zuchwalca... wyrzuceniem go z Akademji.

Był jeszcze drugi akademik, którego spotkała identyczna kara wykluczenia, a mianowicie ks. de Saint - Pierre. W jednem ze swoich dzieł zaatakował on ostro Ludwika XIV., zarzucając mu, że prowadził wojny niesprawiedliwe.

Za honorem zmarłego króla ujęła się Akademja i w rezultacie Saint-Pierre został wykluczony z jej grona.

Niemało też kłopotów miała Akademja z przyjęciem słynnego bajkopisarza La Fontaine'a, który wybrany został jako kontrkandydat protegowanego przez Ludwika XIV — Boileau.

Wyboru tego Ludwik XIV. nie zatwierdził — i biedny La Fontaine dostał się „pod kopułę" dopiero wówczas, gdy Boileau doczekał się wyboru.

Obaj rywale zatwierdzeni zostali równocześnie.

nauki polskiej, zdobędzie od ogółu pieniądze potrzebne.

W miejsce ustępujących członków Komitetu wybrano pp. Profesorów: Fr. Czubalskiego i K. Lutostańskiego (ponownie) oraz pp. I. Matuszewskiego i T. Wojnę.

Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy

W dniu 22—26 lipca b. r. odbędzie się w Brukseli Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy. Jest to VII. zkolei wielki zjazd naukowy lekarzy z całego świata, zwoływany co 4 lata, celem wymiany doświadczeń i poglądów w dziedzinie walki z chorobami zawodowemi i wypadkami przy pracy. Kongres organizuje stały Międzynarodowy Komitet Medycyny Pracy.

Obrady Kongresu będą się odbywały w trzech sekcjach nad następującemi zagadnieniami: sekcja wypadków przy pracy: „Późne następstwa urazów czaszki" i „Uszkodzenie palców i rąk"; sekcja chorób zawodowych: „Walka z pyłem przemysłowym" i „Działanie chorobotwórcze gazów kopalnianych"; sekcja mieszana: „Objektywne znamiona bólu" i „Wypadki elektryczne". Na każdy z powyższych tematów zgłoszono szereg referatów.

Dotychczasowe Kongresy Medycyny Pracy cieszyły się wielką popularnością w kołach lekarzy, brały w nich udział liczne delegacje z poszczególnych krajów. Np. na ostatnim Kongresie w Genewie w 1931 r. delegacja niemiecka liczyła około 1.000 osób, licznie wystąpiły również delegacje: angielska, amerykańska, francuska, włoska i inne.

Bardzo niepozornie wypadł udział Polsk. w dwu ostatnich Kongresach powojennych: delegacja polska składała się zawdwie z kilku osób. Skromność ta świadczy o naszem zaniedbaniu na polu hygjeny pracy i o braku naszego interesowania zagadnieniem o tak doniosłem znaczeniu społecznem i naukowem. Należy przypuszczać, że w tym roku udział Polski w pracach Kongresu Medycyny Pracy będzie żywszy, dzięki inicjowanej przez organizacje społeczne i lekarskie od dłuższego czasu akcji hygjeny i bezpieczeństwa pracy. Władze państwowe, ubezpieczalnie społeczne i zakłady przemysłowe winny ułatwić swym lekarzom zapoznanie się z międzynarodowym dorobkiem medycyny pracy, wysyłając ich na Kongres.

Odrodzenie ekonomiczne Anglji

Życie ekonomiczne Anglji wykazuje od dłuższego już czasu wybitnie żywsze tętno, uprawniające do optymistycznego patrzenia w przyszłość.

Dochody skarbu państwa za pierwsze trzy miesiące b. r. wzrosły w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku o 1.200.000 funtów, dochodząc do sumy 129.356.000 funtów szterlingów.

Coprawda, wzrosły w tym samym czasie, i to znacznie, wydatki, przedewszystkiem na fundusz obrony narodowej. Przyczyniło się to jednak do dalszego, silnego rozwoju ciężkiego przemysłu: wzrosła ogromnie produkcja stali i żelaza, a bezrobocie wykazuje znaczny spadek.

Jubileusz pary królewskiej przyniósł handlowi angielskiemu olbrzymie zyski; konstruktorzy okrętów wykazują również wzmożoną działalność, przedewszystkiem dzięki budowie olbrzymiego parowca „Queen Mary".

Toż samo obserwuje się i we wszystkich innych gałęziach przemysłu: samochodowego, lotniczego i t. p., które pracują pełną parą zarówno dla pokrycia rosnącego wewnętrznego zapotrzebowania, jak i na eksport.

Anglja dzisiejsza przezwyciężyła już kryzys i jest na najlepszej drodze do odrodzenia ekonomicznego.

Kronika lubaczowska

KRADZIEŻ DUSZ. Według statystyki w ostatnich latach duży procent Polaków, w powiecie lubaczowskim zagarnęli Rusini, którzy rozmaitemi podstępami wciągnęli ich do wyznania gr.-katolickiego.

DOM POLSKI. Na terenie Lubaczowa istnieje 48 towarzystw na 7.000 mieszkańców. W celu umożliwienia działalności tej masie organizacyj społecznych, buduje się olbrzymi gmach Domu Polskiego, gdzie wszystkie te stowarzyszenia znajdą pomieszczenie.

ELEKTRYFIKACJA KOŚCIOŁA W LUBACZOWIE nastąpi w najbliższych dniach, ponieważ plany i kosztorysy są gotowe, a pertraktacje zostały ukończone. W najbliższym czasie stanie dom parafjalny za inicjatywą Ks. Dziekana Sobańskiego, który mozolną pracą, gromadzi materjały pod przyszłe mury. Dom będzie koncentrować życie narodowo-religijne.

FESTYN NA CELE DOBROCZYNNE. Za inicjatywą i staraniem Ks. Prasoła, Sodalicja Marjańska uczenic tutejszego gimnazjum urządza wielki festyn, z którego dochód jest przeznaczony na dożywianie najbiedniejszej ludności po wsiach

W. Z.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Nie jestem antysemitą...

Nie jestem antysemitą, bo przestrzegam przepisów Konstytucji, która zapewnia równouprawnienie wszystkim bez wyjątku obywatelom.

Dzięki moim przekonaniom mogę bezstronnie obserwować wszelkie przejawy naszej rzeczywistości, bez uprzedzenia; bez zgóry narzuconej niechęci.

Uznaję żydów, uznaję nawet sjonistów, gdy przygotowują się do wyjazdu do Palestyny, byle tylko nie wywozili stąd polskiej waluty, bo to szkodzi bilansowi, więc zagraża interesom Państwa. Nie razi mnie u żydów, gdy nawet w upalny dzień siedzą w pokoju w kapeluszach. Jako goście w Polsce, jako przyjezdni, muszą być przygotowani do wyjazdu w każdej chwili. Nie będzie może czasu na szukanie kapelusza. Walizka do ręki i gotów. Zawsze „reisefertig", bo „sicher ist sicher".

Nie podoba mi się jednak, gdy żydzi sami stwarzają antysemityzm. Mówi się często że antysemityzm jest następstwem zagęszczenia żydów w jednem miejscu. Otóż nie tylko to jest powodem. Antysemityzm rodzi się z samego postępowania żydów.

Pod ich bezstronny sąd, czy nie mam racji, poddaję następujący wypadek:

Administrując pewnym objektem, rozmawiam często z reflektantami na wynajem. Ostatnio przyszedł pewien starszy, z długą brodą pan-żyd. Przyjąłem go grzecznie, jak każdego. W pierwszem zdaniu zwrócił się do mnie z prośbą, by mógł mówić po niemiecku. Zgodziłem się. W trakcie rozmowy okazało się, że nie rozumie po polsku. Rozmawialiśmy po niemiecku. Prawdopodobnie niedawno wrócił z Niemiec i jeszcze nie nauczył się po polsku. W dalszej rozmowie uderzyła mnie u mego gościa znakomita znajomość stosunków panujących w ratuszu. Z ciekawości na pożegnanie zapytałem, jak długo mieszka we Lwowie. Odpowiedział: siebzehn Jahre. I nie miał czasu nauczyć się po polsku....

Wyobraźmy sobie, czy podobny wypadek mógłby mieć miejsce w Berlinie, Paryżu, czy Londynie.?

Nie jestem antysemitą. Antysemityzm rodzi się sam.

M. Y.

Zjazd Rady Naukowej Kasy im. Mianowskiego

W tych dniach odbyło się doroczne posiedzenie Rady Naukowej Kasy im. Mianowskiego.

Obecni byli delegaci Uniwersytetów, Politechnik oraz Akademji i Towarzystw Naukowych z całej Polski

Rada Naukowa uczciła pamięć Pierwszego Marszałka Polski, któremu Przewodniczący, otwierając zgromadzenie, złożył gorący hołd. Uczczono pamięć prof. F. Kucharzewskiego, M. Curie-Skłodowskiej i prof. J. M. Rozwadowskiego.

Rada przyjęła z uznaniem sprawozdanie z działalności Kasy za r. 1934.

Wynika z niego, że Kasa wydała około 100.000 na wydawnictwa, 20.000 na prace badawcze, 24.000 na stypendja i 63.000 zł. na pożyczki, zł. 30.000 na pomoce w naturze.

Przedmiotem narad zebranych były zagadnienia organizacyjno-naukowe, w szczególności przedstawiciele instytucyj w Radzie reprezentowanych informowali o zamierzeniach tam podejmowanych. Ze wszech stron podnoszono brak środków na poważne prace naukowe. Wyrażano też nadzieję, że Kasa, mająca za sobą wielką tradycję wspierania

Znaczenie i zadania teatru

Co o tem mówi J. Copeau?

Wybitny dramaturg francuski, założyciel teatru „Vieux Colombier" w Paryżu, Jakób Copeau, wygłosił przed paru dniami konferencję na temat obecnej sytuacji teatru w ogólności.

Jest on zdania, że teatr w obecnej formie *stracił całe swoje właściwe znaczenie*, gdyż postawił sobie za zadanie jedyne — bawić publiczność, zapominając o swej właściwej misji, Podnosi zarzuty, zarówno przeciw dyrektorom teatrów, którzy uważają je poprostu za przedsiębiorstwa dochodowe, — jak i przeciw krytykom, zbyt pobłażliwie traktującym przeciętną tandetę spektakli.

Zdaniem Copeau, należałoby tworzyć wszędzie „*Teatry eksperymentalne*", subwencjonowane, a nawet utrzymywane przez państwo, — co jedynie mogłoby przyczynić się do renesansu dzisiejszego teatru.

Pomysł ten jednak jest trudny do zrealizowania.

W obecnych warunkach starać się trzeba o coś innego: jak największe *ożywienie i urozmaicenie repertuaru.* Zerwać ze systemem wystawiania całemi miesiącami 1-ej sztuki, choćby najlepiej; dawać co tydzień premjery, co i artystom pozwoli na częstsze występowanie i pisarzom da większe szanse wystawienia ich sztuk na scenie.

Copeau stwierdził, wreszcie z ubolewaniem, że *kino i radjo* stanowią dla teatru *konkurencję* bardzo poważną, groźniejszą z każdym rokiem.

Teatr — zakończył Copeau swe przemówienie — ma *potrójne zadanie do spełnienia:* winien ustawicznie *eksperymentować w poszukiwaniu* nowych dróg i nowych talentów, winien *kształcić publiczność* i *stać na straży* dobrego czasowego, wiekowego dorobku artystycznego.

—o—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wytyczne polityki zbożowej Lwowskiej Izby Rolniczej

Komisja Polityki Agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej odbyła swe posiedzenie w dniu 28. czerwca b. r. pod przewodnictwem p. radcy Ludwika Dunina, w obecności prez. L. I. R. dra Kazimierza Papary, oraz delegata Urzędów Wojewódzkich: p. naczelnika Gnatkowskiego Stefana ze Lwowa i p. inż. Tadeusza de Niseau z Tarnopola.

Tematem obrad poza sprawami bieżącemi było omówienie wytycznych polityki rolnej na rok 1935/36, rejonizacja spichrzów zbożowych oraz sprawy dostaw dla wojska.

Odnośnie **polityki zbożowej** Komisja Polityki Agrarnej wyraża opinję, że przejście z popierania eksportu zbóż na popieranie eksportu produktów hodowlanych, nie powinno nastąpić nagle, a rola P. Z. P. Z. powinna być zmieniana **sukcesywnie.** Przy obecnych trudnościach organizacje rolnicze, społeczne winne się zająć zorganizowaniem zbytu produktów rolniczych wewnątrz kraju, korzystając przytem z wydatnej pomocy Państwa, które jednocześnie musi zwrócić uwagę na poparcie tego eksportu zagranicą. Wreszcie Komisja stoi na stanowisku, że zaistniała konieczność zmniejszenia świadczeń publiczno - prawnych.

W sprawie budowy **spichrzów zbożowych** Komisja Agrarna L. I. R. oświadcza się za budową spichrzy małych na 5—15 wagonów zboża, w następujących powiatach: Sokal, Rawa Ruska, Brody, Złoczów, Brzeżany, Przemyślany, Rohatyn, Zbaraż, Tarnopol, Podhajce, Trembowla, Skałat, Kopyczyńce, Czortków, Buczacz, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Bóbrka, przyczem Komisja zauważa, że budowa spichrzów niekoniecznie musi uwzględniać miasta powiatowe, a raczej co do wyboru miejscowości należy się kierować **obrotami handlowemi i warunkami komunikacyjnemi.** Odnośnie prawnego charakteru spichrzów Komisja uważa, że właścicielami ich powinne być organizacje rolniczo - handlowe, organizacje rolnicze, wreszcie instytucje samorządowe.

W sprawie organizacji **dostaw wojskowych** Komisja wypowiada się za zakupywaniem **bez przetargów** szczególniej, jeżeli chodzi o nabywanie przez wojsko strączkowych, siana, słomy, ziemniaków i jarzyn — o ile są one dostarczane przez organizacje rolnicze. Komisja domaga się **zwolnienia rolników od składania wadium,** oraz wprowadzenia ustnych przetargów. Przy drobnych zakupach np. dokonywanych przez poszczególne pułki — ogłaszanie skupu należy podawać do wiadomości szerszego ogółu. Odbiór produktów dla wojska należy załatwiać komisyjnie, przyczem w skład komisji skupu powinni wchodzić przedstawiciele rolnictwa. Należy dążyć do tego, ażeby przy odbiorze produktów obowiązywały powszechnie przyjęte **standardy giełdowe** bez specjalnych warunków. Wreszcie Komisja uważa za konieczne zapraszanie na miejsca skupu we Lwowie i Przemyślu przedstawicieli Lwowskiej Izby Rolniczej, a na powiatach przedstawicieli organizacyj rolniczych, a to w celu informowania władz wojskowych o cenach, poniżej których dostawa odbywać się nie powinna.

Nędzne uposażenia pracowników umysłowych

240 tysięcy zarabia poniżej 120 zł.

Nader ciekawe dane statystyczne opracowały Zakłady Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Ustaliły one **wysokość zarobków miesięcznych pracowników umysłowych w Polsce.**

Według tej statystyki, przeważająca ilość pracowników umysłowych, bo 240.000 osób, zarabia miesięcznie **poniżej 120 zł.** Pozatem około 100.000 osób zarabia od 120 do 180 zł. miesięcznie i około 70.000 pracowników zarabia od 180 do 260 zł.

Ogółem **54 procent wszystkich pracowników** umysłowych pobiera uposażenie **poniżej 260 zł.** mies. czyli **poniżej t. zw. minimum egzystencji.** Zaledwie 16 procent pracowników pobiera pensje od 260 do 360 zł. i 11 procent pracowników otrzymuje pobory od 360 do 480 zł. miesięcznie.

Ogółem więc 27 proc. pracowników, czyli **czwarta część** pobiera t. zw. pensje średnie, nieco wyższe od minimum egzystencji.

Pracowników z uposażeniami dużemi jest **wszystkiego 18 proc.** Zarabiają oni od 480 do 640 zł. miesięcznie. Są to cyfry z roku 1933. Od tego czasu zarobki pracowników umysłowych **zmniejszyły się jeszcze o kilkanaście procent.**

Komitety lokalne Funduszu Pracy

W najbliższych dniach zostaną powołane przez wojewodów na terenie wszystkich województw **komitety lokalne** Funduszu Pracy. Istotę działalności komitetów stanowić będzie należyte zorganizowanie akcji społecznej w zakresie walki z bezrobociem na terenie poszczególnych powiatów i miast wydzielonych.

Do zakresu działalności komitetu należy m. i. organizowanie pomocy doraźnej, żywnościowej ,opałowej, oraz innych form pomocy społecznej dla bezrobotnych, pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej wśród bezrobotnych itp.

Jak się wywiążą komitety ze swej czynności zależeć to będzie w dużej mierze od ich składu. Gdy wpadną w ręce zawodowych „prezesów" i notorycznych „komitetowców" względnie, gdy wciągnie się w nie „figury" — ugrzęzną równocześnie i staną się tworem kanapowym, z którego walka z bezrobociem nie będzie miała pociechy.

Zakupy samorządów

Roczny plan zamówień samorządowych na wyroby przemysłowe w okresie budżetowym 1935-36 r. w porównaniu z takim samym planem na ub. rok gospodarczy wykazuje znaczny wzrost.

Ogólna suma dostaw przmysłowych preliminowanych w budżetach samorządowych na r. 1934-35 wyrazila się kwotą 124.500.771 złotych, a więc jest o prawie 18 miljonów większa, niż w r. ub. co w przeliczeniu na procenty daje podniesienie się zamierzonych wydatków o przeszło 14 proc.

Największe zamówienia samorządowe będą miały miejsce w przemyśle budowlanym — zgórą 36.6 milj. zł., następnie w przemyśle węglowym — 27 milj. zł. i w przemyśle mineralnym — 22.6 milj. zł.

Kronika gospodarcza

— Związek Przemysłu Chemicznego R. P. złożył Min. Opieki Społ. memorjał w sprawie konkurencji jaką ubezpieczalnie społeczne uprawiają w stosunku do wytwórń farmaceutycznych. Wszystkie obecnie większe ubezpieczalnie posiadają obecnie laboratorja apteczne, wytwarzające lekarstwa i gotowe specyfiki farmaceutyczne, przyczem są w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż nie płacą podatków i nie podlegają kontroli Ministerstwa. Stan ten odbija się również ujemnie na chorych, gdyż lekarze są skrępowani w doborze lekarstw, a muszą polecać wyroby ubezpieczalń. W związku z reorganizacją Ubezpieczalń Społecznych przemysł farmaceutyczny domaga się zlikwidowania tych wytwórń.

— Wydane zostały nowe okólniki skarbowe dotyczące obrotu artykułami monopolowemi. Izby skarbowe roztoczą nadzór nad skupem butelek i pozbawiać będą koncesji sprzedawców niestosujących się do przepisów skupu.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. sorty hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5½ groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt. 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 4 VII. 1935

3 proc. poż. budowlana	47·50
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	107·50
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	81·75
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjne	66·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·35	Praga	22·10
Gdańsk	100·00	Paryż	34·90
Holandja	36[illegible]·—	Szwajcarja	173·00
Londyn	26·11	Włochy	43·60
N. Jork	5·28·	Berlin	213·15

Giełdy zagraniczne

Londyn 4. VII.

N. Jork	4·94·	Zurych	[illegible]
Paryż	74·69·	Praga	[illegible]
Berlin	12·24·	Sztockholm	[illegible]
Amsterdam	7·26·	Hiszpanja	[illegible]
Bruksela	29·30·	Wiedeń	[illegible]
Rzym	59·81·	Warszawa	[illegible]

Paryż 4. VII.

Londyn	74·75	Praga	[illegible]
N. Jork	15·11	Bukareszt	[illegible]
Bruksela	255·—	Berlin	[illegible]
Rzym	125·—	Hiszpanja	[illegible]
Zurych	494·50	Amsterdam	[illegible]

JAN BACHWITZ. 18

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Równocześnie odczepiano wagon z wołami, a właściciel elektrycznej latarki wstał i chciał znowu usiąść na swoim płóciennym kufrze i dalej prowadzić rozpoczęte studja. Ale pociąg ruszył, nastąpił nowy wstrząs i ofjara niesfornego konia parowego zatoczyła się i padła w objęcia Jenny, a latarka tym razem oświetliła całą jej twarz. Jednak właściciel latarki nie cofnął jej, choć widział, że oślepiona dama zamknęła oczy, tylko zaczął metodycznie oświetlać każdy rys jej twarzy i wreszcie nietyle z zachwytu, co z niespodziewanego zdziwienia, zawołał: „O!"

— Proszę wziąć światło! — zawołała Jenny zirytowana.

Sumienny badacz mapy i jej twarzy, nie chcąc gasić latarki odwrócił ją i zaprezentował się w pełnem oświetleniu. Jenny zdumiona milczała chwilę a potem również zawołała: „O!"

Nie da się bowiem dłużej ukrywać, zwłaszcza, że domyślny czytelnik sam już odgadł, iż owym panem z elektryczną latarką był konduktor kolejki elektrycznej, z którym Jenny poprzedniego dnia jechała i któremu tyle dobrych a niewykorzystanych rad zawdzięczała.

— Przecież myśmy się już raz widzieli — powiedziała wreszcie Jenny, jeszcze ciągle zdziwiona.

— Rzeczywiście, szanowna pani, — odpowiedział. — Przedwczoraj. — Na innym torze....

— A więc pan jest tym, — tym konduktorem..

— W stanie spoczynku łaskawa pani.

— To dziwne!

— Dlaczego?

— Daruje pan, — ale przedwczoraj sprzedawał pan jeszcze elektryczność w drobnym handlu, a dziś jest pan eleganckim człowiekiem!

— Przecenia mnie pani. To zwykły przypadek. Gdy powróciłem przedwczoraj do domu ,moja gospodyni wręczyła mi listę wygranych, jakiejś loterji, w której jeden numer był grubo podkreślony. Przed kilku tygodniami jeden z pasażerów w tramwaju darował mi ten los zamiast napiwku w gotówce, a że niestety jestem bardzo roztargniony dałem go dla pewności swojej gospodyni do przechowania, krótko mówiąc przypadła mi w udziale trzecia główna wygrana, to znaczy . czterotygodniowy bezpłatny pobyt w hotelu Adlersgreif, wraz z całem utrzymaniem. Wobec tego natychmiast wypowiedziałem służbę dyrekcji tramwajów, co zresztą i tak byłbym uczynił, gdyż tego samego dnia otrzymałem również trzysta marek honorarjum za niewielką broszurę, i wyjechałem. Szanowna pani przyniosła mi szczęście pod każdym względem. Tak — gdy myślę, że strajk kolejowy spowodował nasze ponowne spotkanie, to — przerwał nagle zakłopotany. — Zresztą nazywam się Hüngerl! — i ukłonił się niezgrabnie.

— Hüngerl? Tak nazywa się również...

— Znany chleb! Rzeczywiście! Ma pani rację! Chleb Hüngerla! Widzi pani, to bardzo dziwne, że chleb może nazywać się Hüngerl.

— Ale skoro wypieka pan chleb Hüngerla, musi pan być strasznie bogaty?

— Często nie posiadam nawet tyle, żebym mógł kupić to doskonałe pożywienie.

— Pan żartuje! — powiedziała Jenny obrażona.

— Bynajmniej. Jakżebym śmiał? To bardzo proste. mój ojciec był piekarzem. Całkiem zwykłym piekarzem i szanowanym, uczciwym człowiekiem. A ja niestety byłem tego zdania, że piekarze, gdy staną się fabrykantami chleba, nie mogą już być uczciwymi. szanowanymi ludźmi i dlatego —....

— Ależ to nonsens! W takim razie żaden krawiec nie mógłby zostać fabrykantem ubrań i żadna modniarka nie mogłaby otworzyć salonu mód! Przecież ludność kroczy naprzód! — dodała z dumą.

— Co do chleba, to nie przyznaję ludzkości prawa kroczenia naprzód do akcji i dywidend. Chleb jest święty!

— Aaa — to pan jest bolszewikiem, panie doktorze?

— Gdyby bolszewizm potrafił czynić z ludzi braci, byłbym nim prawdopodobnie. Zresztą nie o to chodzi czem kto jest, tylko co myśli!

— A pan co myśli, panie doktorze? — zapytała Jenny nieco żartobliwie.

— W tej chwili myślę, że to będzie cudownie przeżyć za darmo cztery tygodnie w wspaniałym hotelu.

— Gdyby pan się nie kłócił ze swoim ojcem.

— Nigdy tego nie czyniłem. Gdy ojciec mój został generalnym dyrektorem fabryki chleba Hüngerla, [illegible] dał, żebym studjował prawo a potem został syndykiem tej fabryki.

— To bardzo ładne i zaszczytne stanowisko.

— Zapewne. Ale ja byłem na filozofji i chciałem zostać docentem. Wtedy powiedział mi ojciec, że nie ma nic przeciw nauce i sztuce, ale docent nie potrafi zarobić nawet na musztardę do wiedeńskich kiełbasek. Zobaczymy — odpowiedziałem i poszedłem własną drogą.

— Jako docent?

— Z początku, niestety, próbowałem pracować w rozmaitych zawodach. Zdałem egzamin i chciałem pracować jako pisarz, jako nauczyciel domowy, jako tłumacz — władam czterema językami — ale, niestety, tylko marnie zarabiałem. Jednak najprędzej dochodziłem do pieniędzy. Tylko wiając wszystko, czego niebardzo potrzebowałem. Wreszcie z tego nie można żyć przez dłuższy okres czasu. A teraz wy musiałem zostać konduktorem tramwajowym. drukowano moją pierwszą pracę — — —

— I cieszy się pan?

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

5 LIPCA
Wsch. sł. g. 3·22 m.
Zach. sł. g. 7·59 m.

Piątek
Antoniego
Sobota Dominika

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 5. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.
Sobota, 6. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.
Niedziela, 7. 7. g. 8 „Szkoła Podatników". Abon. 30.
Przez cały czas sezonu letniego ceny najniższe.

—::—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cesarzowa i Ja" z Liljaną Harvey.
ATLANTIC: „Gra zmysłów" Harry Baur.
CASINO: „Niewolnica z Mandalay".
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Zaledwie wczoraj".
KOPERNIK: „Upadek Don Juana" oraz groteska.
MARYSIEŃKA: „Nocne życie Bogów" i „Dobra wróżka".
MUZA: „Ludzie w bieli i wszystko żart".
MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.
PALACE: „Pieśń słońca" Lauri Volpi.
PAN: Odmęt ulicy, oraz wrogowie małżeństwa.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: „Burza w szklance wody" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Ostatnia carowa". Rewja „Wiwat Lwowianki".
ŚWIT: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Dlaczego zgrzeszyłam".

Kronika lwowska

Dyr. W. Horzyca pozostaje nadal dyrektorem teatru

We wtorek, o godz. 6 wieczorem, odbyło się w Ratuszu, w sali posiedzeń Zarządu Miejsk. miasta Lwowa, posiedzenie miejskiej Komisji Teatralnej w sprawie wydzierżawienia Teatru Miejskiego na dalszy okres czasu, wobec tego, że

obecny okres dzierżawy kończy się z dniem 30 września br.

Komisji, złożonej z przedstawicieli Rady Miejskiej i kooptowanych znawców ze sfer naukowych, literackich i artystycznych, przewodniczył wiceprezydent dr. J. Weryński, który w dłuższem, gruntownie opracowanym referacie omówił szczegółowo obecny stan sprawy teatralnej, poczem

zakończył wnioskiem odnowienia kontraktu dzierżawy Teatru Miejsk. z p. Wilamem Horzycą na dalsze trzy lata,

z tem, że tak Gminie, jak i dzierżawcy przysługiwać będzie prawo wcześniejszego rozwiązania kontraktu w każdym roku, za 6-miesięcznem pisemnem wypowiedzeniem. Referent przedstawił też projekt nowego kontraktu dzierżawnego, wyjaśniając szczegółowo najważniejsze jego punkty, zwłaszcza te, które uległy zmianie.

W ożywionej dyskusji, która rozwinęła się nad wnioskiem i projektem kontraktu, zabierali głos pp. prof. Dr. Domaszewicz, prof. Dr. Kolbuszowski, red. Hescheles, red. Skalak, inż. Dunin, Dr. Poratyński, prof. Lan, prof. Dr. Łempicki i Dr. Janelli.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły punkty kontraktu, zmierzające do pozyskania dla teatru jak najszerszych sfer społecznych, a to przez systematyczną organizację tanich widowisk popularnych, oraz przedstawień dla dziatwy i młodzieży szkolnej w rozmiarze nierównie większym, niż dotychczas.

Celem umożliwienia publiczności niezamożnej korzystania z przedstawień teatralnych, Gmina miasta Lwowa wydawać będzie organizacjom urzędniczym, robotniczym i t. p. bony, uprawniające do zakupna biletów teatralnych po cenach ulgowych.

Bonów takich wyda Gmina w ciągu roku dzierżawy na sumę 40.000 złotych, zarezerwowaną z subwencji miejskiej, przyznanej dzierżawcy. Bony te, zrealizowane przez publiczność w Kasie teatru, przedkładać będzie dzierżawca co miesiąc Zarządowi Miejskiemu, który zarządzi wypłatę ich dzierżawcy w gotówce.

Również przedstawienia popołudniowe dla młodzieży będzie dzierżawca obowiązany dawać na specjalnych warunkach ulgowych,

ustalonych w porozumieniu z Prezydjum miasta. Zarówno publiczność przedstawień popularnych, jak i młodzież, korzystać będzie bezpłatnie z szatni teatralnych. Akcja ta, zainicjowana przez Zarząd Miejski ze względów społecznych, ma również na widoku stworzenie jak najliczniejszych kadr publiczności teatralnej.

Po wyczerpującem przedyskutowaniu wszystkich ważniejszych punktów nowego kontraktu, Komisja oświadczyła się zgodnie za odnowieniem kontraktu dzierżawy Teatru Miejskiego z p. W. Horzycą na podstawie projektowanych warunków.

Ś. p. Michał Bobrzyński

Wczoraj rano zmarł śp. Michał Bobrzyński, b. namiestnik Galicji. Ś. p. Michał Bobrzyński należał do najgłośniejszych osobistości w dobie przedwojennej na terenie b. Galicji Wybitny historyk, autor dzieła „Dziejów Polski w zarysie", które swem ujęciem przyczyn upadku Polski, wywołało tyle ... w świecie naukowym i politycznym, wszedł na arenę czynnej polityki jako wiceprezes Rady Szkolnej Krajowej a następnie po zamordowaniu śp. Andrzeja Potockiego jako namiestnik Galicji. Koncepcja, którą przeprowadzał na tem stanowisku, zasadzała się na tem, żeby wciągnąć ukraińców przy boku Niemiec i Austrji do frontu antyrosyjskiego.

Na tem tle między nim a opinją polską naszej dzielnicy doszło do ostrych konfliktów. Opinja ta bowiem stała na stanowisku, iż niedopuszczalne są jakiekolwiek koncesje wobec polskiego stanu posiadania.

W tej sprawie przebieg wojny światowej i rok 1918 przyznał rację stanowisku opinji Ziemi Czerwieńskiej, niemniej przeto w obliczu zgonu wybitnego historyka i polityka stwierdzić należy, że poglądy jego były podyktowane głębią przekonania i wynikały z jego programem wydźwignięcia sprawy polskiej na wypadek wojny światowej.

Po wojnie światowej śp. Bobrzyński usunął się z czynnego życia politycznego, pracował jednak naukowo i pozostawił dwutomowe dzieło o sprawie polskiej w dobie wojny światowej.

Śp. Michał Bobrzyński zmarł wczoraj rano w domu swej córki Marji Chilewskiej w Łapachówce w województwie pomorskiem, st. tel. Gotlina Murowana.

Zatruta szklanka herbaty

Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. dr. Dworzak, stanął wczoraj 30 letni służący Antoni Saduza, zajęty w Lelechowie, w majątku inż. Chrzanowskiego. Saduza oskarżony został o to, że w dniu 11 stycznia 1935 r. podając w domu państwa Chrzanowskich herbatę leśniczemu Symplicjuszo-Niewiadomskiemu nasycił ją kwasem siarczanym, celem otrucia leśniczego. Zaledwie jednak Niewiadomski chycił haust herbaty do ust poparzył sobie jamę ustną i nie przełknął płynu.

Podejrzenie skierował z początku sam Saduza na służącą państwa Chrzanowskich niejaką Helenę Karpinównę, w dalszym śledztwie przyznał się jednak do czynu. Pomiędzy oskarżonym a leśniczym od dłuższego czasu istniała nienawiść, a to w związku z zaniedbywaniem się służącego i z powodu jego skłonności do kradzieży.

Po fakcie Niewiadomski cześć herbaty odesłał do „Serovacu" we Lwowie, celem dokonania analizy, czegoż zaś płynu zatrutego oddał do dyspozycji policji w Janowie.

Saduza, co orzekli psychjatrzy jest osobnikiem o ograniczonej poczytalności, tłumaczy się, że leśniczy Niewiadomski mści się na nim za to, że znał jego sprawki i że go raz przyłapał w niedwuznacznej sytuacji z pewną panią z towarzystwa.

Oskarżał prok. dr. Zalczewski, bronił adw. dr. Starosolski, powództwo cywilne wnosił adw. dr. Macieliński, jako rzeczoznawca chemik wystąpiła dr. Jadwiga Lindertowa. Saduza, przy uwzględnieniu okoliczności niepoczytalności skazany został na 2 lata aresztu. W praktyce oddany on zostanie do zakładu chorych umysłowo.

— **Kapituła Krzyża Obrony Lwowa, oraz Kapituła Krzyża Małop. Oddz. Armji Ochotn.** zawiadamia zainteresowanych, że z dniem 1. lipca b. r. przeniosła swe 5, I. p.

Starosta dr. Klimow opuszcza Lwów

Jak się dowiadujemy starosta grodzki m. Lwowa dr. Romuald Klimow przeniesiony został na stanowisko starosty do Dąbrowy koło Tarnowa. Funkcje starosty pełnić będzie wicestarosta mgr. Franciszek Kirschner. Jako zastępcę dr. Klimowa wymieniają dotychczasowego wicestarostę z m. Łodzi Rosińskiego.

Niesamowita zawartość koszyka w ręku kobiety

(a). Z mroków wczorajszej nocy wyłoniła się tragiczna historja kobiety, która z powodu swego zapomnienia znalazła się na sali szpitalnej i tam w dniu 28-go czerwca urodziła bliźniaki płci męskiej, nie znając bliżej ich ojca i nie wiedząc nawet, jak się nazywa i gdzie mieszka. Michalina Wolwów, licząca 28 lat, służąca, po wyjściu ze szpitala znalazła się na bruku bez środków do życia. W chwilach, gdy jej bliźniaki wymagały jak największej opieki, a matka nieodzownej pielęgnacji, wszystko troje skazanych zostało na skrajną nędzę.

Matka wraz z dziećmi bez dachu nad głową i bez grosza w kieszeni tułała się po ulicach i nic dziwnego, że w takich ciężkich warunkach

jeden z bliźniaków zakończył życie, przyczem matka ukryła trupka w koszyku i dalej wędrowała po mieście.

Bezradna kobieta wałęsała się po ulicach przez całą noc i nad ranem na ul. Wolność natknęła się na posterunkowego, u którego swem zachowaniem się wzbudziła pewne podejrzenie. Kobieta, zapytana, co porabia o tak wczesnej porze — była bowiem godz. 4-ta nad ranem — oświadczyła posterunkowemu że powraca ze szpitala powszechnego, gdzie urodziła dziecko, zataiła jednak, że w koszyku znajdują się zwłoki drugiego dziecka. Posterunkowy zaglądnął do koszyka i wówczas cała rzeczywistość stanęła w pełnej swej postaci. Posterunkowy sprowadził kobietę do komisarjatu, gdzie ją przytrzymano, a zmarłe dziecko odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

USTALENIE TOŻSAMOŚCI SAMOBÓJCZYNI

(a). Na innem miejscu piszemy o zamachu samobójczym nieznanej kobiety, która skoczyła w kamienicy przy Drodze Kulparkowskiej l. 1 na bruk i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Stwierdzono, że desperatką była Marja Szczepaniuk, licząca 25 lat, żona robotnika drogowego PKP., zamieszkała przy ul. Złotej l. 34. Szczepaniukowa, która znajdowała się w odmiennym stanie, doznała złamania kręgosłupa i skomplikowanego złamania prawej ręki. Powodem miały być nieporozumienia rodzinne. Stan jej beznadziejny.

WOŹNY M. K. E. W NIEŁADNEJ ROLI

(a). Petronela Myndziuk (ul. Gródecka 135) doniosła policji, iż Mikołaj Półsunow, woźny M. K. E., wyłudził od niej pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego 1500 zł. O ile doniesienie Petroneli pokrywa się z rzeczywistością, pan woźny M. K. E. odegrał niełądną rolę.

77 lat pracy Zakładu Sierót

pod opieką im. Antoniego we Lwowie

Wśród ciężkich warunków, gdyż po roku 1848, ś. p. Kalikst Orłowski, właściciel dóbr, trzykrotny więzień polityczny w Austrji, skazany na śmierć wraz z 50 towarzyszami, pomiędzy którymi byli tacy zasłużeni mężowie, jak późniejszy kardynał Dunajewski, mąż stanu Franciszek Smolka, Ziemiałkowski i inni, ułaskawiony, ale pozbawiony szlachectwa i oddany pod nadzór policyjny, rozpatrzywszy się w ówczesnych stosunkach społecznych, zwrócił baczniejszą uwagę na dzieci — przyszłość narodu. W tym to czasie nie było właściwie we Lwowie Zakładu wychowawczego, przeznaczonego dla opuszczonej młodzieży i dla sierót. Z końcem roku 1849 ś. p. Kalikst Orłowski wraz ze swym przyjacielem ś. p. Karolem Milewskim złożyli kwotę 100 złr. Kalikst Orłowski wziął do siebie dwóch chłopców na wychowanie, a równocześnie zwrócił się do społeczeństwa o pomoc dla biednych i opuszczonych dzieci. Dzięki ofiarności osób prywatnych fundusze wzrosły i można było już w następnym roku zaopiekować się większą ilością chłopców. W r. 1858 było już 14 chłopców pod opieką Kaliksta Orłowskiego.

Mateusz hr. Miączyński ofiarował bezpłatnie mieszkanie złożone z 5 pokoi i kuchni. Jednak byt nowej instytucji był niepewny. Brakło stałego kapitału, któryby pozwolił spokojnem okiem patrzeć w przyszłość. Kalikstowi Orłowskiemu dzielnie dopomógł ś. p. kanonik Antoni Monasterski. Za poradą księdza Monasterskiego ś. p. Honorata hr. Borzęcka uczyniła hojny zapis na cele Zakładu. Mianowicie nabyła na własność dom jednopiętrowy z ogrodem i gruntem we Lwowie przy ul. Kurkowej l. 39 i oddała go na wieczystą własność Zakładowi. Równocześnie na utrzymanie 10 wychowanków przeznaczył 20.000 fl. M. K. Dokument fundacyjny i statut zostały zatwierdzone przez ówczesne władze krajowe w r. 1858.

Dnia 21 października 1858 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Zakładu. Na uroczystość przybył namiestnik byłej Galicji Agenor hr. Gołuchowski. Wkrótce po zatwierdzeniu fundacji posypały się hojne dary i zapisy na cele Zakładu. Majątek wzrósł z czasem do kwoty 132.000 koron austr. i był umieszczony w papierach wartościowych. Równolegle ze wzrostem majątku wzrosła ilość wychowanków, by dojść do liczby 36.

Kapitał żelazny, umieszczony w papierach wartościowych, uległ w czasie wojny i po wojnie całkowitej dewaluacji. Obecnie czyni się usilne zabiegi, by go stworzyć na nowo i dać materjalne oparcie dla tak pożytecznej instytucji. Dzieje wzrostu kapitału żelaznego świadczą o wielkiej ofiarności społeczeństwa na cele humanitarne, jak również świadczą o wiel kiej wartości usług, świadczonych przez Zakład.

Celem Zakładu, który posiada zatwierdzony statut i regulamin, jest danie opieki i utrzymania chłopcom biednym i pozbawionym opieki, rel. rzym. kat. narodowości polskiej, w wieku szkoły powszechnej. Po ukończeniu szkoły powszechnej wychowankowie zostają z reguły umieszczani w zawodzie praktycznym, zgodnie z ich zamiłowaniem i zgodnie z wolą Fundatorki. Orjentacja Fundatorki, która już w tych czasach oceniała należycie wartość klasy rzemieślniczej dla społeczeństwa zasługuje na głębokie uznanie i wdzięczność.

Zakład jest obliczony na 30 miejsc. Fachowe kierownictwo, długoletnia tradycja i dotychczasowe świetne rezultaty pracy wychowawczej dają pełną gwarancję, że i nadal Zakład będzie stał w rzędzie najzasłużeńszych placówek wychowawczych we Lwowie.

W roku szk. 1934/35 było 30 wychowanków. Wszyscy wychowankowie byli sklasyfikowani i przeszli do klas wyższych. Na rok szkolny 1935/36 Zakład rozporządza kilku wolnemi miejscami. Bliższe informacje bezpośrednio w Zarządzie Zakładu.

Adres Zakładu: Zakład Ochrony Chłopców pod op. św. Antoniego we Lwowie przy ul. Kurkowej l. 39.

—::—

KRONIKA

Nabożeństwo żałobne za ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Związek Legjonistów Polskich i Polska Organizacja Wojskowa we Lwowie, urządzają nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Komendanta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w poniedziałek dnia 8 lipca b. r. o godz. 8-mej rano w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej (Górny Łyczaków). Zw. Legjonistów i P. O. W. zapraszają na to nabożeństwo szeroki ogół społeczeństwa lwowskiego.

„Noc Świętojańska". W niedzielę, 7. b. m., o godz. 15-ej „Noc Świętojańska" na Strychowalcu w Zimnej Wodzie. Odbycie zabawy jest uzależnione od pogody.

JEDZIEMY DO SKOLEGO! W niedzielę, 7 lipca kursować będzie pociąg popularny, który odjedzie ze Lwowa o godz. 6.40 i po całodniowym pobycie w Skolem powróci do Lwowa o godz. 22. Karty uczestnictwa w cenie 6 zł. są do nabycia w biurach podróży i tam należałoby natychmiast zgłaszać się po bilety.

STANISŁAWÓW JEDZIE DO WOROCHTY. W niedzielę rano kursować będzie pociąg popularny ze Stanisławowa do Worochty. — Karty uczestnictwa w cenie 4.50 zł. są do nabycia w miejscowym Orbisie.

WIELKA PIELGRZYMKA DO KRAKOWA. Ostatnia wycieczka lipcowa ze Lwowa do Krakowa odjedzie w sobotę, 6 b. m. o godz. 23.45 i po dwudniowym pobycie w Krakowie powróci do Lwowa we wtorek rano. Koszt przejazdu, łącznie z opłatą przewodników i autobusów w Krakowie wynosi 11.70 zł.

Karty uczestnictwa są do nabycia we Lwowie w biurach podróży „Orbis" i Vagons Lits Cook. Uprawniają one także do zniżkowego dojazdu do Lwowa.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Na placu Targów Wschodnich w Pałacu Sztuki otwartą jest duża wystawa wiosenna, która obejmuje prace ponad 70 artystów - malarzy z całej Polski, w tem z samej stolicy 28. Zebrano ponad 400 eksponatów, które przedstawiają dorobek artystyczny najwybitniejszych artystów. Ośrodkiem zainteresowania jest wystawa portretu, gdzie prace Barbackiego, Batowskiego, Chybińskiej, Lanzanki, Pieniążka, Trusza, Wygrzywalskiego budzą zrozumiałe zainteresowanie. W Salonie ogólnym wybijają się na pierwszy plan prace artystów stołecznych, pozatem Albinowskiej, Minkiewiczowej, Strzygowskiego, Olpińskiego, Kotowskiego i t. d. W ostatnim czasie znana rzeźbiarka p. Kwietniewska nadesłała nam maskę pośmiertną śp. Marszałka. Fotografiką Mierzeckiej i metaloplastyką Riplównej uzupełniają całość. Kilimy ze szkół społecznych z Drogojówki pozostających pod kierownictwem artystycznem prof. Gajewskiego budzą zachwyt swem wykonaniem i taniością. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Wystawa otwartą jest codziennie od 8 rano do zmroku bez przerwy. Dojazd tramwajami nr.: 10 pod bramę Targów Wschodnich.

— **Komitet 15-lecia M. O. A. O.** zawiadamia, że od dnia 1. lipca b. r. przeniósł swe biura na ul. Szopena 5, I. p. Wszystkie sprawy związane z M. O. A. O. kierować należy pod powyższym adresem.

Biali murzyni na ratuszu lwowskim

Chcemy zwrócić uwagę na krzywdę, która dotyka cały szereg pomocniczych sił kancelaryjnych, zajętych w Magistracie. Siły te pracują na ratuszu za wynagrodzeniem 120—150 zł. miesięcznie, **siedem** godzin dziennie, czyli od 8 rano, do 3 popołudniu. Nie wchodzimy w tej chwili w wysokość wynagrodzenia, które przypiera tę grupę urzędników do ściany nędzy, chodzi nam jednak o rzecz drugą, a mianowicie o **dodatkowe prace**, jakiemi od czasu do czasu panowie dyrektorzy obarczają swój personel podwładny. Kilka razy do roku zdarza się sposobność, która nakazuje panom przełożonym ukrócić pracownikom ich czas wolny, czy to w związku z jakiemiś uroczystościami, czy zjazdami, czy magistrackiemi imprezami.

Obecnie naprzykład w związku z przygotowaniem do wyborów pomocnicze siły kancelaryjne już od kilku tygodni pracują rano normalnie od godziny 8—15, a ponadto popołudniu od 17—21-szej, a nawet do 22 w nocy, szczególnie w biurach przy ul. Rutowskiego 11, nie otrzymując za to jakiegoś dodatkowego wynagrodzenia. W ten sposób praca tych białych murzynów trwa od 11—12 godzin dziennie i to za opłatą 120—150 zł miesięcznie.

Nikt naturalnie nie opiera się temu dodatkowemu obciążeniu, gdyż każdemu chodzi w tych ciężkich czasach o kawałek chleba, lecz sumienie ludzkie nakazuje tego rodzaju ustosunkowanie się władz do pracownika podać do publicznej wiadomości. Chcemy wierzyć, że to obciążenie pracowników ponad nadmiar ich sił nie jest znane czynnikom decydującym i że one wglądną w tę sprawę i naprawią krzywdę, jaką wyrządza się białym murzynom magistrackim.

Dwa pociągi popularne na Huculszczyznę

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i P. T. T. organizują na 12, 13 i 14 lipca br. wycieczki grupowe piesze do Gorganów Wschodnich, na Chorniak i Syniak, w Beskidy Huculskie i do Kosmacza, na Czarnohorę i w Góry Czywczyń skie. Nadto odjadą się wycieczki autobusami i furmankami z Jaremcza doliną Prutu do Worochty i do Żabiego. Wycieczki te są rozłożone na trzy dni. Tani pociąg popularny odjedzie ze Lwowa w piątek 12 bm. o godz. 7.30 i przybędzie do Worochty o 12.30. Powrót tego pociągu: niedziela 14 bm. odjazd z Worochty godz. 18, przyjazd do Lwowa przed godz. 23 (tramwaje zapewnione). Karta uczestnictwa i bilet kolejowy: 11 zł. nocleg 1 zł. 50 gr.

Ponadto odejdzie ze Lwowa tani pociąg popularny na jednodniową wycieczkę, odjazd Lwów, sobota 13 bm. godz. 16. przyjazd Worochta: godz. 21. W niedzielę wyjazd koleją do Foreszczenki; wycieczka na Howerlę, zwiedzanie Worochty i okolicy, udział w atrakcjach huculskich. Powrót pociągu w niedzielę przed godz. 23. Karta uczestnictwa i bilet: 11 zł. Dołożono starań, aby koszty wyżywienia były minimalne. Dni turystyczne na Huculszczyźnie zapowiadają wielki zjazd z całej Polski.

KRONIKA KRAKOWSKA

300.000 zł. kaucji za oszukańczych dyrektorów

Nadużycia w krakowskiej Spółdzielni kredytowo - dyskontowej sięgają kwoty pół miljona zł. Aresztowani pod zarzutem nieczystych machinacyj finansowych dyrektorzy Spółdzielni Berger i Mentzer przebywają nadal w więzieniu. Władze sądowe zażądały kaucji 300.000 zł. za wypuszczenie ich z więzienia.

P. Wiesenberg contra Grzymała Siedlecki

Przed kilkoma dniami toczyła się w Krakowie rozprawa przeciw p. Grzymale Siedleckiemu, którego Leon Wiesenberg oskarżył o zaczerpnięcie konstrukcji literackiej „Tajemnicy" do „Czwartego do bridge'a", najnowszej sztuki p. Siedleckiego. Rozprawa została odroczona dla przesłuchania znawców. Obecnie zastępca Wiesenberga wniósł pismo do sądu o pominięcie dowodu ze znawców, prosząc trybunał, by rozstrzygnął spór na podstawie bezpośredniego zaznajomienia się z obu utworami. P. Siedlecki zaproponował natomiast jak znawców: prof. Zolla, prof. Chrzanowskiego i p. Lorentowicza.

—::—

STRAJK DRUKARZY W KRAKOWIE ograniczył się obecnie do 3-ch drukarń wyłącznie żydowskich: Nowego Dziennika (dziennik sjonistyczny), Narodowej (Tęlza) i Przemysłowej przy ul. Zielonej. Pertraktacje o zlikwidowanie strajku nie doprowadziły dotąd do rezultatu. Wszystkie inne dzienniki krakowskie wychodzą normalnie.

PIERWSZE PRZYGOTOWANIA WYBORCZE poczynił Zarząd miasta, ogłaszając, że przystępuje do rejestracji osób którym przysługiwać będzie czynne prawo wybierania do Senatu. Rejestracja już podjęta w dn. 2. b. m. potrwa do 8. b. m. Rejestracji podlegają obywatele polscy, zamieszkali w obrębie m. Krakowa, urodzeni w lipcu 1905 lub wcześ- odznaczeni orderami, lub którzy u- czyli odpowiednie szkoły podane w o- wieszczeniu.

PREZESEM KLUBU B. B. W RADZIE MIEJSKIEJ został wybrany prof. U. J. Kumaniecki. Zajął on miejsce p. Radzińskiego powołanego, jak wiadomo, na stanowisko wiceprezydenta miasta.

Z ZEMSTY NA KSIĘDZU. W listopadzie ub. r. został skazany na 8 mies. bezwzględnego więzienia za obrazę Prezydenta Rzplitej — Ks. Włodzimierz Iwanczuk, proboszcz grecko - katolicki w Podworniku, katecheta szkoły powszechnej. Na skutek odwołania, odbyła się ponowna rozprawa w sądzie apelacyjnym w Krakowie, który uwolnił ks. Iwańczuka od winy i kary, gdyż się okazało, że cała sprawa była wynikiem zemsty kierowniczki szkoły i ucznia, chłopaka z klasy 3a, wielokrotnie wydalanego z kl. za różne sprawki, którzy zarzucili mu rozmyślnie, kłamliwe słowa.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Człowiek z pod mostu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ŚWIT: „Nędznicy".
WANDA: „Więzień na urlopie".
APOLLO: „Sobowtór królewski".
SZTUKA: „Światło w ciemności".
UCIECHA: „Miłość dla początkujących".
SŁONKO: „Przybłęda" (film polski).
ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor" „Źle kochana".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".

Lustracja pow. nadwórniańskiego

Ag. Wschód donosi:

P. Wojewoda stanisławowski Jagodziński przeprowadził w towarzystwie naczelnika Wydziału społeczno-politycznego p. Bruniewskiego, lustrację powiatu nadwórniańskiego. P. Wojewoda Jagodziński interesował się specjalnie gospodarką, pracą, organizacją i położeniem ludności w nowopowstałych gminach zbiorowych.

W gminach tych, które powstały dopiero w kwietniu, stwierdził p. Wojewoda pomyślny wynik prac i udzielił gminom dalszych wskazówek i pouczeń.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Legja (Warszawa) — Pogoń

Mistrzostwa Ligi państwowej dobiegły już właściwie do półmetka. Niedzielny mecz ligowy Pogoni ze stołeczną Legją, zalicza się już do drugiej rundy rozgrywek. Spotkania Legji z Pogonią miały zawsze ustaloną markę. Obie drużyny odpowiednio wyszkolone, dawały pełną rękojmę dobrej gry technicznej, postawionej na odpowiedniej wyżynie. Legja po wiosennym okresie słabości, doszła już do pełnej formy czego dowodem jej ostatnie wyniki a zwłaszcza wysokie zwycięstwo na Ruchem w stosunku 6:0.

Niedzielny mecz ligowy rozegrany zostanie na boisku Pogoni o godz. 17.30, początek przedmeczu o godz. 16. Przedsprzedaż biletów odbywa się w F-mach Maraton, ul. Akademicka 22 i w Szarotce, ul. Akademicka 28, po następujących cenach: trybuna 2.60 zł., parter I. 1.60 zł. parter II. 1.05 zł.

Wiedeńczycy we Lwowie. Bogaty tegoroczny międzynarodowy sezon Pogoni przewiduje jeszcze kilkanaście meczów z drużynami wiedeńskiemi. **Bezpośrednio po meczu z Legją, zjeżdża do Lwowa wicemistrzowska drużyna Austrji Admira, która w dniach 13 i 14 b. m. rozegra dwa mecze z Pogonią.**

Drugi Sokół — Pogoń I. B. Zawody piłkarskie pow. drużyn o mistrzo Ligi Okręgowej rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę, 7. b. m., o godzinie 10.30 na boisku Pogoni.

W dniach 5, 6 i 7-go lipca odbędzie się w Czechosłowacji w miejscowości Nitra czwórmecz piłkarski o puhar księcia Pribina. W tym turnieju udział weźmie Cracovia, obok organizatorów AC. Nitra, mistrza Rusi - Rusi z Użhorodu i PFK. Bratislava.

Tenis

Ogólno - polski turniej tennisowy w Inowrocławiu. W dniach 5, 6 i 7 b. m. rozegrany zostanie w Inowrocławiu ogólnopolski turniej tennisowy o mistrzostwo zdrojowiska Inowrocław.

Kolarstwo

SEKCJA KOLARSKA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO Lwów urządza w niedzielę, dnia 7 bm., wycieczkę do Janowa. Punkt zborny — rogatka Janowska — godz. 7-ma rano. Powrót wieczorem. Żywność zabrać ze sobą. Prowadzi ob. Chrystowski. Goście mile widziani, zwłaszcza młodzież szkolna.

Lekka atletyka

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Białymstoku zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W mistrzostwach weźmie udział około 150 zawodników.

Walasiewiczówna przyjechała do Warszawy. W dniu wczorajszym Walasiewiczówna przyjechała z Gdyni do Warszawy. Walasiewiczówna udała się natychmiast do kobiecego obozu przedolimpijskiego na Bielanach

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglji, które się odbędą w dniach 12 i 13 bm. w Londynie, Polski Związek Lekkoatletyczny wysyła kilku lekkoatletów. Prawdopodobnie pojadą: Kucharski, Heljasz lub Lokajski. Definitywna decyzja zapadnie dopiero po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

Rozmaitości

Harcerski skuner szkolny „Zawisza Czarny“, który w dniu 29 czerwca rb. wypłynął z Gdyni na morską wyprawę, we wtorek 2 lipca zawinął do portu w Kopenhadze.

Na pokładzie „Zawiszy Czarnego“ płynie 53 osób z generałem Zaruskim, jako kapitanem statku, na czele.

Po zwiedzeniu Kopenhagi i złożeniu wizyt oficjalnych, skuner odpłynął do Londynu.

PRZEBUDOWA HALI SPORT. Państwowy Urząd WF. i PW. zatwierdził plan przebudowy hali sportowej we Lwowie. W projekcie jest nadbudowa pierwszego piętra, gdzie oprócz szatni znajdą się pomieszczenia dla związków i klubów sportowych.

DYREKTOR PUWF. płk. Kiliński bawił wczoraj we Lwowie i oglądał urządzenia sportowe.

„WYPADKI I PRZEKROCZENIA NA BOISKU“. 5 lipca br. w lokalu KS. Lechja przy ul. Łyczakowskiej odbędzie się dla kierowników i kapitanów drużyn odczyt, na temat, najczęściej powtarzających się wypadków przekroczeń na boisku. Referent red. Przybylski. Początek o godz. 19-tej.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowa

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PIANINO
kupię gotówką zaraz Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 2192

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Bożnicza 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 585

FORTEPIANY
krótkie krzyżowe prawie nowe, wyjątkowo tanio sprzedam ... 100 zł. Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro 2192



OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości katolicki Magazyn JANA SCHRAMA Lwów, Ratowskiego 7 (dawniej „Jot-Es“). 687

OLEANDRY
dwa, duże sprzedam nadające się do kawiarni Lwów, Listopada 111. 21877

PARCELE
budowlane w uzdrowiskowej dzielnicy miasta przy kompletnie urządzonych ulicach też obok dworca Łyczakowskiego sprzedaje Towarzystwo Kredytowe Budowlane we Lwowie ulica Tretkowska 5 tel. 265-01. 21878

FORTEPIAN.
Wiehle sprzedam Lwów, Teatyńska 7 m. 3 od 3—5. 21803

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia KUTTERMAN

SPRZEDAM
dochodową realność. Cena 145.000 zł. wkład gotówką 85.000 zł. Zgłoszenia pod „Okazja“ do Administracji. 21907

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1402

DOM
pięciopokojowy, ogród, elektryka — cisza, powietrze — sprzedam za 11.000 zł. Mandelbrod, sklep Brzuchowice 21887

SZKOLNE.
pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis“. Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

JEDEN
pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dekerta 14 telefon 24-46 21930

4 POKOJE
kuchnia pełny komfort słoneczne pięknie położone, duże do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 21931

3 POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne od 15/7 Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Oglądać 16—18. 21921

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Badenich 7. Oglądać: 13·30—15·30. Dozorca wskaże. 21925

2 POKOJE
przedpokój łazienka zaraz. Lwów Wyspiańskiego 23. 21921

POSZUKIWANE
5 LUB 6-POKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE PEŁNY KOMFORT NA I LUB II PIĘTRZE TYLKO w OKOLICY WILLOWEJ we LWOWIE. WARUNKI ZGŁASZAĆ U PORTJERA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. 21920

PIĘKNE
słoneczne komfortowe 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia w willi przy ul. 22 stycznia 33. 21917

DO WYNAJĘCIA
-pokojowe mieszkania z kuchniami pełny komfort od 1, VIII. ... Tarnowskiego 53. 21265

WAŁOWA 23/I
6 frontowych słonecznych pokoi tanio do wynajęcia. 21807

WYNAJMĘ
3 pokoje kuchnię komfort Lwów Krasińskiego 14. 21908



Samolot pilotowany przez „robota“ W Anglji przeprowadza się od dłuższego czasu próby z tego rodzaju samolotami bez załogi, które odbywały już loty na odległość 16 km., wznosząc się do wysokości 300 mtr. Samolot kierowany jest z ziemi z aparatu, który widzimy na pierwszym planie.

DWUPOKOJOWE
mieszkania pełnokomfortowe od Zł. 50—105 i mieszkanie 3-pokojowe, pełnokomfortowe za 136·— natychmiast do wynajęcia Własna Strzecha Nad Jarem 1. Dozorca wskaże. 21830

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytość, komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

2 POKOJE
kuchnia, łazienka, mezanin, willa, ogród Lwów, Janowska 31 21864

3 POKOJE
kuchnia komfort wysoki parter Lwów, Kochanowskiego 104 do wynajęcia. 21868

3 POKOJE
kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia Lwów, Łazarza 8 21874

4 LUB 3
pokoje słoneczne korytarzowe Lwów, Długosza 37 m. 3. 21870

3 POKOJE
kuchnia komfort IV p. do wynajęcia Lwów, Łazarza 8. 21875

4 DUŻE
pokoje przedpokój kuchnia łazienka spiżarka zremontowane zaraz do wynajęcia katolikowi. Lwów, Zyblikiewicza 47 parter. 21876

1 POKÓJ
na biuro, pracownię, ew. urzędnikom zaraz wynajmę. Lwów, Piekarska 12. 21880

4 SŁONECZNE
pokoje kuchnia komfort świeży remont Lwów, Supińskiego 8. 21882

2 POKOJE
przedpokój kuchnia 4 pokoje przedpokój kuchnia Lwów, Chmielowskiego 9 gospodarz. 21890

3 POKOJE
kuchnia łazienka z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 43. 21898

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Lwów, Balonowa 10 II p. m. 12. 21909

3 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40. 21912

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne z komfortem w nowym domu zaraz do wynajęcia Lwów, Issakowicza 12 m. 6 21903

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort słoneczne I piętro do wynajęcia. Lwów Tarnowskiego 40. 21913

3-POKOJOWE
mieszkania przynależności do wynajęcia już od dnia 1 sierpnia w nowowybudowanym domu ulica Sobińskiego ośm boczna Zielonej. — Pełny komfort piece oszczędnościowe schowki suszarnia bielizny położenie słoneczne wśród ogrodów. 21859

PIĘKNY
frontowy pokój z kuchnią wysoki parter, czynsz miesięczny, kaucja, zaraz do wynajęcia Lwów, Karaicka 12. 21915

3 POKOJE
łazienka z przynależnościami I p. od 15. 6. do wynajęcia Lwów, Pełczyńska 2. 21846

DLA
solidnych Panów komfortowy Lwów Strzemię 7/I m. 5 od 13—15. 21896

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
Dwa mieszkania czteropokojowe pełnokomfortowe wynajmę. 2187

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód Łukasińskiego 4 drzwi 16. 21926

RECEPCYJNE
2 pokoje, terasa, komfort, dla kawalera Lwów, Chmielowskiego 12. 21929

AKADEMICKA 23 m. 6
1—2 komfortowe duże pokoje z doborowem utrzymaniem. 21918

WYNAJMĘ
zaraz pokój umeblowany Panom Lelewela 17 I prawa. 21923

TANIO
pokój komfortowy, spokojny łazienka, utrzymanie pierwszorzędne — lipiec Lwów, Gła. wińskiego 27/II 10. 21873

POKÓJ
umeblowany tanio Zielona 98 Wiadomość Skład opału naprzeciw. 21869

POKÓJ
frontowy. słoneczny. balkon Lwów. Zofii 11a m. 7. 21884

KLATKOWY
przechodni pokój umeblowany do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 27/12. 21888

PANIOM
wynajmę pokój umeblowany, łazienka, utrzymanie Lwów. Hoffmana 20/5. 21904

POKÓJ
umeblowany, frontowy, balkon, niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 I piętro drzwi 4. 21910

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 41 I piętro drzwi 4. 21911

ŁADNY
pokój, słoneczny, umeblowany, balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 21856

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód Lwów, Listopada 116 I p. 21860

URZĘDNIK
poszukuje pokoju umeblowanego komfort, osobne wejście lub nie Listy Administracja „Umeblowany“, 21881

ŁADNY
pokój, słoneczny, umeblowany, balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7 21837

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 groszy.

RZĄDCA
agronom, kawaler, 3-letnia szkoła rolnicza, 8-letnia praktyka w intensywnych gospodarstwach — poszukuje posady. Referencje bardzo dobre. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Miłosiniak“. 21892

ADMINISTRACJĘ
kamienicy przyjmie starszy zredukowany urzędnik. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 pod „Solidny“. 21914

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

UCZENNICE
do krawiectwa damskiego potrzebne Wrześniewski Lwów, Hetmańska 8 II. 21871

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 5 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. **8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Dziennik południowy. **12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Zofji Zeyland-Kapuścińskiej (śpiew). W przerwie: Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim.**

15.30 (Lw) Koncert Chóru „Esbena" pod dyr. Szczęsnego Brończyka. 16.00 „Słońce — źródło zdrowia i choroby" — odczyt z cyklu „Higjena w lecie" — wygłosi prof. Gustaw Szulc. 16.15 (Lw) Koncert orkiestry pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 1. Bach-Gounod: Ave Maria, 2. Rubinstein: Ave angelique, 3. Czajkowski: Pieśń bez słów. 16.35 (Lw) Pogawędka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 Recital fortepianowy Rity Zausmer. 17.25 Koncert Orkiestry kameralnej. 18.00 Reportaż z sypania Kopca na Sowińcu. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Koncert. 18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40 (Lw) Chwila społeczna. 18.45 (Lw) Piosenka lekka z płyt.

19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklam. 19.30 Miniatury kwartetowe — Koncert w wykon. Kwartetu Warsz. (Muzyka rosyjska). 19.50 Wesoły monolog aktualny pióra Marjana Hemara. 20.00 (Lw) „Tricki reporterów". 20.10 (Lw) Słynne walce (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka z płyt. 23.00 Komunikaty. 23.05 Kołysanki — płyty.

Rozmowa z radjosłuchaczami. Aktualne sprawy, dotyczące programu radjowego omówi dziś, w piątek o godz. 18.30 dyrektor programowy Rozgłośni lwowskiej Bohdan Pawłowicz.

Wesoły monolog aktualny w radjo. Świetny satyryk i piosenkarz, odkurzacz "pięknej Heleny" Marjan Hemar wygłosi aktualny, wesoły feljeton dziś, w piątek o godz. 19.50.

Rewellersi Esbena przed mikrofonem Wśród lwowskich, akademickich zespołów rewellersowych odznacza się chór Esbena oryginalnem ujmowaniem instrumentacji. W wykonaniu tego zespołu, którym kieruje p. Szczęsny Brończyk, usłyszymy dziś w piątek o godz. 15.30. Serenadę Schuberta „Piosenkę o złotej rybce" Esbena i kilka innych me lodyjnych pieśni.

„Tricki reporterów", O najrozmaitszych trickach, do których uciekać się muszą reporterzy dziennikarscy, by zdobywać interesujące wiadomości dowiedzą się radjosłuchacze w piątek o godz. 20.00 z pogadanki red. Orensteina.

20.00 Wiedeń. „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera kom. Nicolai'ego.

20.20 Poste Parisien. „19 lat", operetka Piotra Bastia.

21.00 Hamburg. „Wakacje nadeszły", wesoła aud.

22.15 Kopenhaga. Muzyka angielska i amerykańska.

23.00 Berlin. Muzyka z czasów Mozarta.

Sobota, dnia 6 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Donizetti — Bellini (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 13.30 (Lw) Koncert życzeń — „Najpiękniejsza płyta gramofonowa".

14.30 (Lw) Koncert Zespołu T. Seredyńskiego. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 (Lw) Audycja dla dzieci „Od kominiarczyka do zegarmistrza" pióra Juljusza Tota. Oprac. muzyczne Zbigniewa Lipczyńskiego. Rewja rzemiosł polskich w słowie i piosence z udziałem Szczepka i Tońka, Hipka i innych. 16.00 Tr. z Warszawy. 16.15 Muzyka z płyt. 16.30 „Uczmy się pływać" — transm. na wesoło. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" „Z Janem Straussem przez świat" — Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji". Wiersz Henryka Zbierzchowskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Koncert Chóru „Echo".

18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 18.40 (Lw) Silva rerum i życie kulturalne.

18.45 (Lw) Recital fortepianowy Darji Harasymowicz. 1. C. Frak: a) Preludjum, b) Arja, c) Finał. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) „Pochwała patosu" wygłosi Maciej Freudman. 20.10 „Z operetek Fr. Lehara". Wykonawcy: Orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja poświęcona Polakom w Niemczech. 21.30 „Na równinie" — Koncert w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Pierwsza „Wesoła Syrena" — audycja pióra Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza. 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie komunikaty.

17.30 Budapeszt. Piosenki węgierskie.

20.40 Rzym. „Il piccolo Marat", opera Mascagniego pod dyr. kompozytora.

20.45 Radio Paris. „Józef" — opera bibilina Mehula.

23.00 Budapeszt. „Muzyka cygańska.

23.15 Hamburg. „Letnia noc nad morzem", wieczór tańca.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 5 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież., oraz Wskazówki prakt. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy, Lwowa, Wilna.

18.15 „Cała Polska śpiewa" pod dyr. B. Wallek-Walewskiego. 18.30 „Skrzynka ogólna" — w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Recital śpiewaczy Fr. Platówny (sopr.). Przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski: R. Schumann: Pieśni z cyklu „Miłość i życie kobiety": 1) Odkąd go ujrzałam, 2) Najpiękniejszy jest na świecie, 3) Nie zdolnam pojąć ni wierzyć, 4) Pierścionki na mym palcu, 5) Siostry pomóżcie mi, 6) Drogi przyjacielu ty patrzysz, 7) Na mojem sercu, na mojej piersi.

19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Pogadanka: „Ciekawe zwyczaje kąpielowe w dawnych „dobrych czasach" wygł. dr. H. Stillerowa. 20.10 Dla grzecznych dzieci (płyty). 22.06 Lokalne wiad. sport. 22.10 Muzyka z płyt: lekka. 23.00 Muzyka salonowa. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Sobota, dnia 6 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Nowości z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 14.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy.

16.45 Utwory charakterystyczne (płyty). 16.30 „Uczmy się pływać" — transm. z pływalni (Pogodna audycja). 16.50 Tr. z Warszawy i Poznania.

18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych", omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Muzyka z płyt. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Fragment z powieści J. Klewnarskiej: „Najdziwniejszy z romansów pani Sand", czyta p. Lena Meyerholdówna.

20.10 „Z operetek Fr. Lehara" — wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, i A. Wasiel (śpiew). 1) Uwertura do opt. „Kraina uśmiechu" — wyk. ork., 2 a) Romans z opt. „Wesoła wdówka", b) Kołysanka z opt. „Piękny jest świat" — odśpiewa Aleksander Wasiel, 3) Walc z opt. „Miłość cygańska" — wyk. ork., 4) „Ja proszę" z opt. „Mąż trzech żon" — odśp. z tow. ork. A. Wasiel, 5) „Wiedeńskie kobietki", marsz, wyk. ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.53 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.

21.00 Audycja poświęcona Polakom w Niemczech. 21.30 „Na równinie" — Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) Cl. Debussy: Chmury, 2) Z. Noskowski: Step — poemat symfoniczny. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Pierwsza „Wesoła Syrena" — aud. pióra S. Karpińskiego i J. Minkiewicza.

22.30 Mała Orkiestra P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn.

Humor zagraniczny



— Ludzie mówią, że ze mnie brudny człowiek, tymczasem jestem winien 20 złotych praczce!

(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	800.—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0.80
W dodatku literacko-naukowym	1.—
Nekrologi do 200 mm.	0.50
„ „ 300 „	0.80
„ powyżej 300 mm.	1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
Matrymonjalne	0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	0.08
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch ... od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe licz. się 20 gr. Ogłoszenia ... do numeru bież. przyjmuje się ...

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.